INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

UCZYĆ O PRZESZŁOŚCI

PATRIOTYCZNY AKTYWIZM SPOŁECZNY I DZIAŁANIA MODERNIZACYJNE W POLSCE OD KOŃCA XVIII WIEKU DO II WOJNY ŚWIATOWEJ

Autor: **Adrian Lesiakowski**
Recenzja: **dr Tomasz Osiński**
Redakcja i korekta: **Ewa Ankiersztejn**, **Grzegorz Makus**
Opracowanie graficzne: **Marcin Kucewicz**
Recenzja plastyczna: **Paulina Żak**
Koordynator: **Magdalena Śladecka**

Wystawa przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Lublinie

Ilustracje pochodzą z bazy Biblioteki Narodowej Polona.pl
Ilustracje znajdują się w domenie publicznej, chyba że zaznaczono inaczej



Rycina autorstwa Johanna Friedricha Bolta według rysunku Gustava Friedricha Amaliusa Tauberta przedstawia zaprzysiężenie Konstytucji 3 maja, 1791

UCZTE CZNOŚĆ

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

STANISŁAW KONARSKI

Ty zaś – pamiętam – powiedziałeś, że nie widzisz, co takiego dali Rzeczypospolitej w tych zepsutych i nieszczęśliwych czasach ci, którzy jak ja poświęcili cały swój wysiłek na to, aby ją wspomagać i wspierać. Wszystko stacza się w przepaść i zostawimy naszym potomkom Rzeczpospolitą w gorszym stanie, niż ją sami otrzymaliśmy. Stąd zdaje się twoja niechęć i odraza do spraw publicznych i skłonność raczej do życia prywatnego. Gdyby wszyscy dobrzy obywatele tak myśleli, tak mówili, tak czynili, wtedy nasza Rzeczpospolita wpadłaby niewątpliwie w ręce złych i przeniewiernych ludzi; ci zaś, zagarnąwszy władzę, jakież miejsce, ileż ziemi, jakąż przestrzeń zostawią w całym państwie dla dobrych? (...) Nigdy nie należy tracić nadziei, jeśli chodzi o Rzeczpospolitą.

Mowa o kształtowaniu człowieka uczciwego i dobrego obywatela, połowa XVIII w.

JAN KOCHANOWSKI

Służmy poczciwej sławie, a jako kto może, Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże.

Pieśni, Księgi wtóre, Pieśń XIX, 1586

JAN DŁUGOSZ

Każdy jest dłużnikiem ojczyzny w takiej części, ile siły jego umysłu zdolne są wykonać, a za ostatniego powinien uchodzić taki, który jej nie uświetnił, nie wspomógł żadnym darem.

Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego, 1455–1480

Dzieje Polski zawierają wiele przykładów roztropnej działalności dla dobra wspólnego oraz nowatorskiej, wyprzedzającej epokę aktywności. Piastowski pragmatyzm w działalności państwowej, odwaga elit politycznych Królestwa Polskiego w otwarciu na Wschód, myśl prawna Pawła Włodkowica, przewrót kopernikański w postrzeganiu rzeczywistości, renesansowa twórczość Jana Kochanowskiego i innych *poetarum doctorum* (uczonych poetów), pisma Andrzeja Frycza Modrzewskiego, unia lubelska, akt konfederacji warszawskiej, publicystyka Stanisława Leszczyńskiego i Stanisława Konarskiego – to polska baza dobrych praktyk.

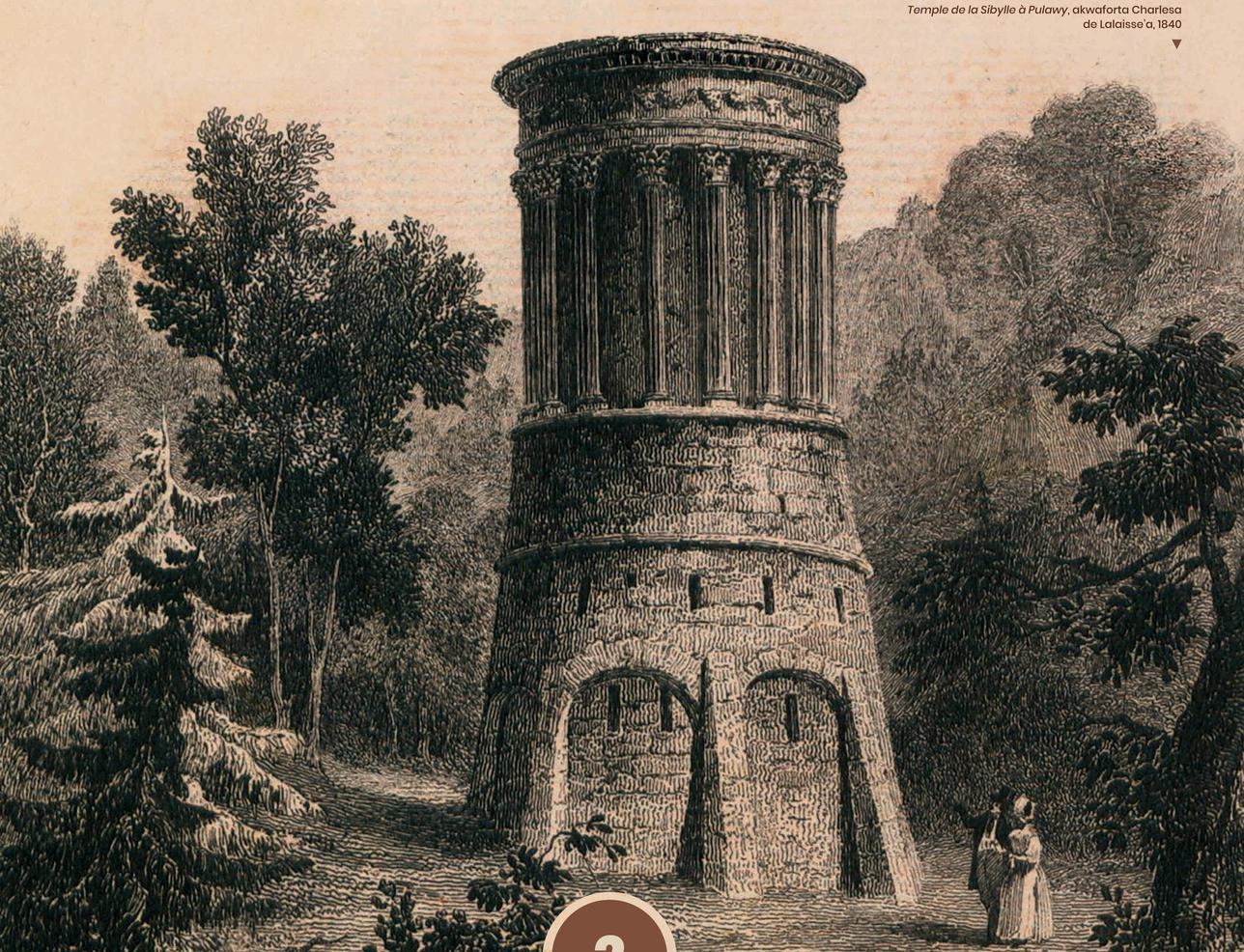
Niechęć do reform i dążenie do zachowania za wszelką cenę złotej wolności szlacheckiej sprawiały, że stopniowo Rzeczpospolita stawała się państwem coraz słabszym. Sąsiednie mocarstwa przyjmowały model oświeconego absolutyzmu. Umacniały władzę monarszą, jednocześnie modyfikując stosunki społeczne, unowocześniając gospodarkę, administrację i wojsko. Ich ekspansywna polityka stanowiła narastające zagrożenie dla opartej na etosie wolnościowym demokracji szlacheckiej, niedomagającej w sprawnym zarządzaniu państwem. Traktat trzech czarnych orłów z 1732 r. uzgadniał utrzymywanie w Polsce stanu anarchii i marazmu.

W połowie XVIII w. zaczął się w Rzeczpospolitej proces zmiany podejścia do życia publicznego, a także literatury, nauki, edukacji, spraw społecznych, gospodarki. Nowy model czynnej odpowiedzialności za zbiorowość, który pojawił się u świadomych jednostek już w czasach saskich, rozwinął się w epoce stanisławowskiej. Z jednej strony była to próba wdrożenia płynących z Zachodu prądów umysłowych, a z drugiej – reakcja na coraz gorszy stan państwa i erozję elit społecznych.

Wysiłki na rzecz rozwinięcia systematycznej pracy dla kraju, jego unowocześnienia i dorównania stale modernizującym się potęgom europejskim były skutecznie torpedowane przez sąsiadów. Interwencje wojskowe, intrygi dyplomatyczne, korupcja polityczna oraz bezwład dużej części magnaterii i szlachty skutecznie blokowały próby reform, doprowadzając do kolejnych rozbiorów (1772, 1793, 1795). W zrywach militarnych (konfederacja barska, wojna w obronie Konstytucji 3 maja, insurekcja kościuszkowska) widoczna była patriotyczna troska o ojczyznę, choć patriotyzm nie zawsze definiowano tak samo.

Aktywność obywatelska okazała się trwałym zjawiskiem, pomimo upadku Rzeczypospolitej oraz stopniowego likwidowania lub ograniczania samodzielności innych form polskiej odrębności (Księstwo Warszawskie, Królestwo Polskie, Wielkie Księstwo Poznańskie, Wolne Miasto Kraków). Nieudane polityczne kalkulacje pokazały, że ze słabym nikt się nie liczy. Jednak czas do 1831 r. wykorzystano na rozwój kapitału społecznego i budowę infrastruktury gospodarczej w Królestwie Polskim, które po przegranym powstaniu listopadowym utraciło autonomię, już wcześniej ograniczaną. Poparcie zrywu niepodległościowego przez mieszkańców pozostałych zaborów spowodowało nieufność Berlina i Wiednia wobec polskich poddanych. Taka sytuacja ograniczyła na jakiś czas możliwości rozwojowe, ale i spowodowała szukanie nowych sposobów odnalezienia się w trudnej rzeczywistości.

Temple de la Sibylle à Pulawy, akwaforta Charlesa de Lalaisse'a, 1840



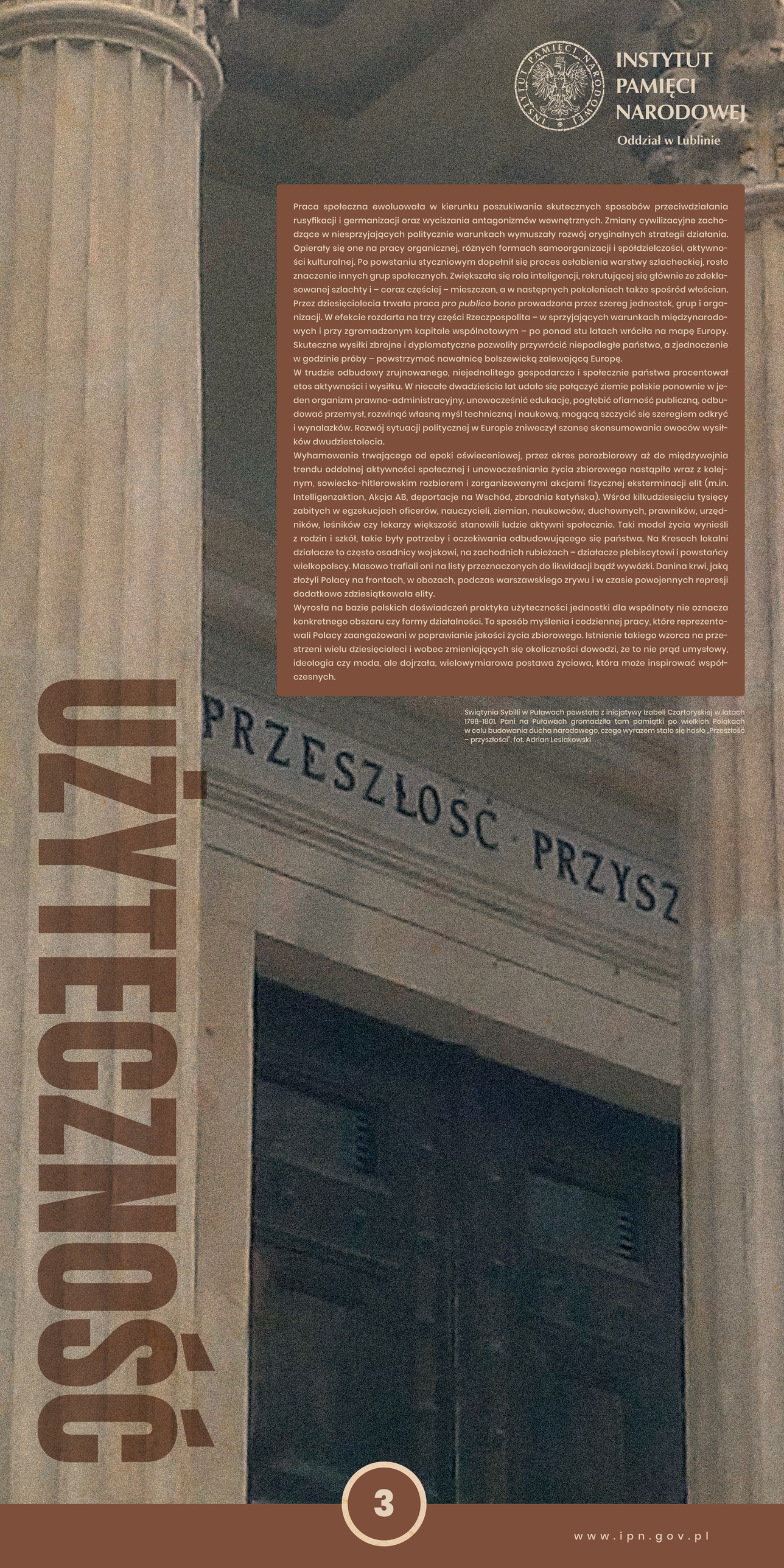
TOŻSAMOŚĆ

Praca społeczna ewoluowała w kierunku poszukiwania skutecznych sposobów przeciwdziałania rusyfikacji i germanizacji oraz wyciszania antagonizmów wewnętrznych. Zmiany cywilizacyjne zachodzące w niesprzyjających politycznie warunkach wymuszały rozwój oryginalnych strategii działania. Opierały się one na pracy organicznej, różnych formach samoorganizacji i spółdzielczości, aktywności kulturalnej. Po powstaniu styczniowym dopełnił się proces osłabienia warstwy szlacheckiej, rosło znaczenie innych grup społecznych. Zwiększała się rola inteligencji, rekrutującej się głównie ze zdeklasowanej szlachty i – coraz częściej – mieszczan, a w następnych pokoleniach także spośród włościan. Przez dziesięciolecia trwała praca *pro publico bono* prowadzona przez szereg jednostek, grup i organizacji. W efekcie rozdarta na trzy części Rzeczpospolita – w sprzyjających warunkach międzynarodowych i przy zgromadzonym kapitale wspólnotowym – po ponad stu latach wróciła na mapę Europy. Skuteczne wysiłki zbrojne i dyplomatyczne pozwoliły przywrócić niepodległe państwo, a zjednoczenie w godzinie próby – powstrzymać nawałnicę bolszewicką zalewającą Europę.

W trudzie odbudowy zrujnowanego, niejednolitego gospodarczo i społecznie państwa procentował etos aktywności i wysiłku. W niecałe dwadzieścia lat udało się połączyć ziemie polskie ponownie w jeden organizm prawno-administracyjny, unowocześnić edukację, pogłębić ofiarność publiczną, odbudować przemysł, rozwinąć własną myśl techniczną i naukową, mogącą szczycić się szeregiem odkryć i wynalazków. Rozwój sytuacji politycznej w Europie zniweczył szansę skonsumowania owoców wysiłków dwudziestolecia.

Wyhamowanie trwającego od epoki oświeceniowej, przez okres porozbiorowy aż do międzywojnia trendu oddolnej aktywności społecznej i unowocześniania życia zbiorowego nastąpiło wraz z kolejnym, sowiecko-hitlerowskim rozbiorem i zorganizowanymi akcjami fizycznej eksterminacji elit (m.in. Intelligenzaktion, Akcja AB, deportacje na Wschód, zbrodnia katyńska). Wśród kilkudziesięciu tysięcy zabitych w egzekucjach oficerów, nauczycieli, ziemian, naukowców, duchownych, prawników, urzędników, leśników czy lekarzy większość stanowili ludzie aktywni społecznie. Taki model życia wynieśli z rodzin i szkół, takie były potrzeby i oczekiwania odbudowującego się państwa. Na Kresach lokalni działacze to często osadnicy wojskowi, na zachodnich rubieżach – działacze plebiscytowi i powstańcy wielkopolscy. Masowo trafiali oni na listy przeznaczonych do likwidacji bądź wywózki. Danina krwi, jaką złożyli Polacy na frontach, w obozach, podczas warszawskiego zrywu i w czasie powojennych represji dodatkowo zdziesiątkowała elity.

Wyrosła na bazie polskich doświadczeń praktyka użyteczności jednostki dla wspólnoty nie oznacza konkretnego obszaru czy formy działalności. To sposób myślenia i codziennej pracy, które reprezentowali Polacy zaangażowani w poprawianie jakości życia zbiorowego. Istnienie takiego wzorca na przestrzeni wielu dziesięcioleci i wobec zmieniających się okoliczności dowodzi, że to nie prąd umysłowy, ideologia czy moda, ale dojrzała, wielowymiarowa postawa życiowa, która może inspirować współczesnych.



Świątynia Sybilli w Puławach powstała z inicjatywy Izabeli Czartoryskiej w latach 1798–1801. Pani na Puławach gromadziła tam pamiątki po wielkich Polakach w celu budowania ducha narodowego, czego wyrazem stało się hasło „Przeszłość – przyszłości". fot. Adrian Lesiakowski

W RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW (1764-1795)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie



STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI (1732-1798)

Ostatni władca Rzeczypospolitej Obojga Narodów, patron Konstytucji 3 maja, mecenas sztuki. Wybrany na króla w bardzo kontrowersyjnych okolicznościach jako protegowany Katarzyny II.

Rozpoczynając panowanie, Poniatowski planował wielkie reformy polityczne i kulturalne, z których udało mu się zrealizować jedynie część. Powiodły się niektóre próby modernizacyjne w gospodarce (Komisja Mennicza, rozwój manufaktur, ożywienie gospodarcze na Litwie dzięki działalności Antoniego Tyzenhausa) i życiu społecznym (komisje dobrego porządku w miastach królewskich, powstanie wyspecjalizowanych instytucji naukowych i edukacyjnych: Szkoły Rycerskiej, Komisji Edukacji Narodowej, Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych). Król starał się zyskać większą niezależność polityczną i wprowadzić zmiany ustrojowe, ale natrafiał na stałą opozycję magnaterii i szlachty zaniepokojonych pomysłami rozbudowy armii (większe podatki) czy podważania zasady *liberum veto* i wolnej elekcji.

Poniatowski uchodził za człowieka słabego charakteru, podatnego na wpływy. „Łatwo jest pełnić obowiązki urzędowe, gdy pomyślne okoliczności towarzyszą wykonaniu onych" – tłumaczył się na sejmie w Grodnie. Abdykował w 1795 r., zmarł w Petersburgu.



Grafika Johanna Esaiasa Nilsona przedstawiająca alegorię pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej, 1773. Mapę rozdzierają między sobą: cesarzowa Rosji Katarzyna II, władca Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego Józef II i król Prus Fryderyk II. W centralnej części zafrasowany król Polski Stanisław II August

ADMINISTRACJA I INFRASTRUKTURA LOKALNA

KOMISJE DOBREGO PORZĄDKU (KOMISJE BONI ORDINIS, 1765-1791)

Powołane przez sejm konwokacyjny (1764) do reformy administracyjnej i uporządkowania miast królewskich (m.in. ograniczenia jurydyk, czyli terenów wyłączonych spod władzy miejskiej, a będących własnością szlachty lub duchowieństwa; proces udało się zakończyć dopiero w XIX w.).

Komisje unowocześniały finanse miejskie, zajmowały się bezpieczeństwem mieszkańców (w tym zapobieganiem pożarom, które były dużym problemem przy gęstej miejskiej zabudowie), kwestiami sanitarnymi. W 1780 r. przejęły kompetencje komisji szpitalnych (zakładanie szpitali i przytułków, powoływanie lekarzy i aptekarzy, zwalczanie żebractwa, zapobieganie epidemiom itp.).



Talerz z królewskiej manufaktury w Belwederze, Muzeum Narodowe w Krakowie

W 1783 r. w Krakowie powstał pierwszy w Polsce ogród botaniczny o charakterze stricte naukowym. Był to zakład pomocniczy Katedry Chemii i Historii Naturalnej Akademii Krakowskiej. Komisja Edukacji Narodowej zadbała o budowę obserwatorium astronomicznego na jego terenie. Litografia Jana Feliksa Piwarskiego *Widok ogrodu botanicznego w Krakowie*, 1834

W RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW (1764-1795)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

> ***Dwa tylko były przedmioty, które zajęły całe moje życie: poprawa wychowania publicznego i poprawa rządu mojego narodu.***
>
> Hugo Kołłątaj, *O potrzebie reformy państwa*, 1790



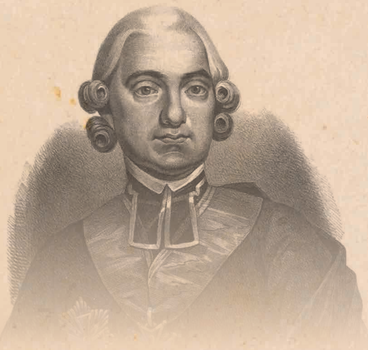
▲ Obraz Bernardo Bellotto *Widok Warszawy od strony Pragi*, 1770, Wikimedia Commons

KULTURA, NAUKA, EDUKACJA, KAPITAŁ SPOŁECZNY

SZKOŁA RYCERSKA (1764-1794)

Założona przez Stanisława Augusta Poniatowskiego uczelnia miała kształcić kadry dla armii i administracji. Wysokiemu poziomowi nauczania towarzyszyła idea samokształcenia i pracy formacyjnej. Szkołę ukończyło wielu wybitnych dowódców, m.in. Tadeusz Kościuszko.

> ***Wy tę w najopłakańszym stanie zostającą Ojczyznę waszą powinniście zaludniać obywatelami gorliwymi o jej sławę, o uwiększenie jej mocy wewnętrznej i poważania postronnego, o poprawę rządów w gatunku swym najgorszych. Niech was prowadzi ta zacna ambicja, żebyście odmienili starą postać Kraju.***
>
> Adam Kazimierz Czartoryski, komendant Szkoły Rycerskiej, fragment przemowy do kadetów, 1766



INNOWACJE I ZMIANY SPOŁECZNE

KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ (1773-1794)

Po kasacie jezuitów dokonanej w 1773 r. przez papieża Klemensa XVI konieczne było szybkie podjęcie środków zaradczych, ponieważ to właśnie ten zakon zdominował wcześniej kształcenie młodzieży w Polsce. Ponadto dotychczasowy model nauczania uchodził za niesprzyjający formowaniu obywatela.

Komisja Edukacji Narodowej była pierwszą w Europie nowoczesną, specjalistyczną instytucją państwową (ministerstwem edukacji) organizującą i koordynującą system oświatowy. Dotyczyło to każdego poziomu nauczania, z akademickim włącznie. W prace KEN angażowało się wielu wybitnych przedstawicieli tamtej epoki: Grzegorz Piramowicz, Julian Ursyn Niemcewicz, Ignacy Potocki, Andrzej Zamoyski i inni.

HUGO KOŁŁĄTAJ (1750-1812)

W jego wieloaspektowej działalności publicznej szczególną uwagę zwraca zaangażowanie na rzecz modernizacji szkolnictwa. Jako przedstawiciel Komisji Edukacji Narodowej doprowadził do wprowadzenia nowego programu kształcenia w Akademii Krakowskiej (od tej pory używano nazwy Szkoła Główna Koronna), uwzględniającego nauki przyrodnicze i literaturę polską. Kołłątaj uporządkował finanse uczelni, której rektorem był przez cztery lata. Przeprowadzone reformy korzystnie wpłynęły na jakość nauczania, zmieniły także sposób myślenia o uniwersytecie samych profesorów. Po rozbiorach Kołłątaj był współtwórcą Liceum Krzemienieckiego.

Rysunek Zygmunta Vogla *Teatr Narodowy na placu Krasińskich w Warszawie*, koniec XVIII w.
▼


POWINNOSCI NAUCZYCIELA
MIANOWICIE CZAS w SZKOŁACH PARAFIALNYCH I SPOSOBY, ICH DOPEŁNIENIA.
w WARSZAWIE

KULTURA, NAUKA, EDUKACJA, KAPITAŁ SPOŁECZNY

TOWARZYSTWO DO KSIĄG ELEMENTARNYCH (1775-1792)

Powstało z inicjatywy Ignacego Potockiego (przewodniczący Towarzystwa w latach 1775-1788) w celu zapewnienia podręczników szkolnych i innych materiałów edukacyjnych dla nowego systemu szkolnictwa. Wydało kilkadziesiąt pozycji autorów polskich i zagranicznych, które pozyskano w drodze otwartych konkursów. Stały one na wysokim poziomie – zdarzało się, że z niektórych podręczników korzystano jeszcze na początku XX w. Szczególnym novum było posługiwanie się wyłącznie językiem polskim jako językiem publikacji dydaktycznych i naukowych.

> ***Służmy, jak możemy, Ojczyźnie. Edukacja jej dać może radę i siłę.***
>
> Grzegorz Piramowicz, *List do przyjaciela o Komisji Rzeczypospolitej nad Edukacją Narodową, z Warszawy dnia 6 listopada 1773 r.*



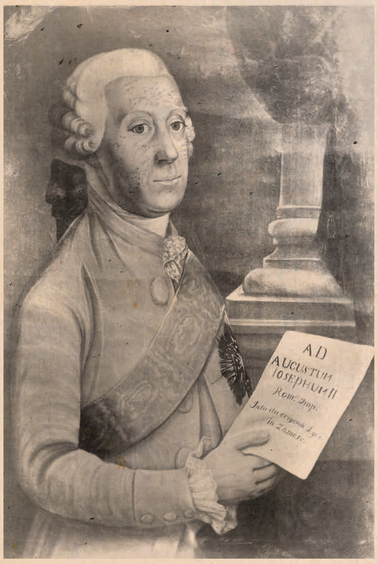
W RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW (1764-1795)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie



Żniwa w Rzeczpospolitej Pawłowskiej na rycinie Carla Antoniniego, koniec XVIII w.


USTAWY
POWSZECHNE
DLA
DOBR MOICH
RZĄDZCOW.
TOM VII.
W WARSZAWIE 1787.
Nakładem i Drukiem MICHAŁA GROLLA,
Księgarza Nastworzego J. K. Mci.



> ***Do wysadzania dróg publicznych zażywają się dęby, topole, jawory, brzosty, wiązy, jesiony, klony i buczyna (...). Po wsiech wierzby i fruktowe drzewa (...). Nad brzegami rzek i grobel – wierzby, olchy, topole, morwy.***
>
> Anna Jabłonowska,
> *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców*, 1783-1785



ANDRZEJ HIERONIM ZAMOYSKI (1716 lub 1717-1792)

Jeden z przywódców Familii, współautor projektów reform prawno-ustrojowych oraz gospodarczych. Sporządził wraz ze współpracownikami *Zbiór praw sądowych* ogłoszony w 1778 r. zakładający możliwość ingerencji państwa w sprawy sporne pomiędzy szlachtą a poddanymi (projekt odrzucony przez sejm w 1780 r.). Działał aktywnie na rzecz gospodarczej modernizacji kraju. W swoich dobrach zawierał z chłopami umowy o dzierżawę ziemi, tworzył samorządy gminne, szkoły rzemiosła, zakłady hutnicze, cegielnie itp. Pełnił funkcję asesora i prezesa Kompanii Uprzywilejowanej Manufaktur Wełnianych o nowoczesnej w tamtych czasach formie spółki akcyjnej.

ANNA JABŁONOWSKA (1728-1800)

Księżna, wojewodzina bracławska, a przede wszystkim wizjonerka i animatorka zmian w swoich dobrach na Podlasiu, Lubelszczyźnie i Wołyniu. Wprowadziła oczynszowanie w miejsce pańszczyzny, stosowała nowe formy zarządzania. Opracowała ośmiotomowe *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców*. Z państwa siemiatyckiego i samych Siemiatycz uczyniła silny ośrodek gospodarczy i kulturalny. Stworzyła m.in. bibliotekę i kasę zapomogową, wybudowała drukarnię, szkołę akuszerek, szpital, manufaktury. W Kocku odbudowała pałac i stworzyła powszechnie podziwiany ogród-park, w którym znajdowała się oranżeria i uprawiano zioła. Zbyt duży rozmach inwestycyjny zakończył się krachem finansowym.

PAWEŁ KSAWERY BRZOSTOWSKI (1739-1827) I RZECZPOSPOLITA PAWŁOWSKA

Kanonik wileński i referendarz wielki litewski, pisarz i mecenas literatury, filantrop i reformator społeczny. W swoich dobrach pod Wilnem utworzył Rzeczpospolitą Pawłowską (1769-1794), państwo obejmujące ponad trzy tysiące hektarów. Sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów w kwietniu 1791 r. uznał je za odrębny podmiot prawny. Przygotowana przez Brzostowskiego ustawa regulująca działanie dawnego majątku Merecz, którego nazwę zmienił na Pawłów, składała się z ośmiu artykułów. Dotyczyły one: *powinności chrześcijańskiej*, urzędów, sprawiedliwości, *ostrzeżenia w sądach*, milicji ziemiańskiej, szkoły i lekarza, należności od włościan, zabezpieczenia. Brzostowski wprowadził oczynszowanie w miejsce pańszczyzny, zapewnił chłopom wolność osobistą i udział w rządzeniu, zwalczał alkoholizm i analfabetyzm. Chłopi z republiki Brzostowskiego walczyli w powstaniach kościuszkowskim i listopadowym, przez co wspólnotę gminną spotkały represje ze strony władz carskich.

Grafika Jana Piotra Norblina
Chłopska zagroda, 1777



W RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW (1764-1795)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie



Marszałek Stanisław Małachowski niesiony na rękach po uchwaleniu Konstytucji 3 maja, grafika Feliksa Stanisława Jasińskiego na podstawie obrazu Jana Matejki, 1892

INNOWACJE I ZMIANY SPOŁECZNE

KONSTYTUCJA 3 MAJA

Ustawa rządowa z dnia 3 maja została uchwalona w 1791 r. przez Sejm Czteroletni (Sejm Wielki, 1788-1792). Była to pierwsza ustawa zasadnicza w Europie i druga (po amerykańskiej) na świecie. Konstytucja miała zakończyć praktykę wolnej elekcji i *liberum veto*. Zwiększała rolę mieszczan i uznawała chłopów za podmiot prawa państwowego. Na jej podstawie wydano szereg ustaw, które miały uporządkować i usprawnić państwo. Konstytucja w praktyce obowiązywała tylko czternaście miesięcy. W tym czasie stronnicy Rosji zawiązali konfederację targowicką, do której dołączył zastraszony, bezradny król. Przegrana w wojnie z Cesarstwem Rosyjskim i targowiczanami spowodowała drugi rozbiór państwa polsko-litewskiego.


USTAWA
RZĄDOWA.
PRAWO UCHWALONE,
Dnia 3. Maia, Roku 1791.
W WARSZAWIE,
w Drukarni Uprzywileiowaney M. GRÖLLA,
Księgarza Nadwornego J. K. Mci.





JAN DEKERT (1738-1790) I CZARNA PROCESJA (1789)

Mieszczanin i kupiec Jan Dekert został w 1789 r. wybrany na prezydenta Warszawy. Organizator tzw. czarnej procesji, czyli demonstracyjnego wręczenia królowi postulatów zjazdu przedstawicieli 141 miast królewskich Rzeczypospolitej domagających się przyznania mieszczaństwu praw zarezerwowanych dotychczas dla szlachty. Żądania mieszczańskie dotyczyły m.in. prawa udziału w obradach sejmowych, zakazu więzienia bez wyroku sądowego, możliwości obejmowania urzędów publicznych i nabywania dóbr ziemskich. Modernizacyjne postulaty uczestników czarnej procesji zostały w pewnym stopniu zrealizowane, a przyjęte pod naciskiem przedstawicieli mieszczaństwa prawo o miastach potwierdzono w Konstytucji 3 maja.

STANISŁAW MAŁACHOWSKI (1736-1809)

W ciągu kilkudziesięciu lat aktywnej działalności publicznej dążył do wprowadzenia zmian prawno-ustrojowych modernizujących państwo. Jako poseł na sejm konwokacyjny w 1764 r. domagał się ograniczenia zasady *liberum veto*. Sprawując urząd marszałka Trybunału Głównego Koronnego, usprawnił działanie tej instytucji i przywrócił jej dobrą opinię. Wybrany na marszałka Sejmu Czteroletniego (1788-1792) stał się jednym z głównych twórców i obrońców Konstytucji 3 maja. Domagał się, by obowiązywała w Księstwie Warszawskim, sprzeciwiając się przyjęciu Kodeksu Napoleona. W swoich dobrach oczynszował część chłopów i zwolnił od niektórych obciążeń. Dążył do podniesienia ich poziomu samodzielności i odpowiedzialności.

Edukacja krajowa (...) będzie najpewniejszym źródłem wszystkich szczęśliwości naszych: trzeba nam ludzi zrobić Polakami, a Polaków obywatelami; stąd nastąpią wszystkie pomyślne dla kraju powodzenia.

Feliks Oraczewski, fragment mowy wygłoszonej 11 maja 1773 r. podczas obrad sejmu

Panorama Warszawy, grafika Aloysa Sommera, druga połowa XVIII w.



W RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW (1764-1795)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie



Według malarzy Panoramy Racławickiej (1893–1894) w taki sposób chłop Wojciech Bartos, kosynier ze Świętokrzyskiego, stał się chorążym Bartoszem Głowackim i legendą po bitwie pod Racławicami w 1794 r.

> ***Mniemają niektórzy, iż potrzeba pierwej oświecić lud, zanim mu dać wolność. Ja rozumiem przeciwnie, że chcąc oświecić lud, trzeba go uwolnić. Wiele z narodów w historji znamy, co nie umiały czytać; a byli wolnymi? Wolność nie jest nauką, ale potrzebą moralną duszy, tak wpływającą do szczęścia człowieka, jak czyste powietrze do zdrowia. (...) Czy szlachta w Polsce, co drobną nazywamy, światlejszą jest wiele od Włościan? Wszelako żyć może wolna.***

Józef Pawlikowski, *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość?*, 1800 (autorstwo broszury niekiedy przypisywano Kościuszce, gdyż Pawlikowski był jego sekretarzem)

> ***Dobrodzieystwo Rządu w ulżeniu Ludowi ciężarów, zachęcić go powinno bardziey ieszcze do pracy, do rolnictwa, do obrony Oyczyzny.***

Uniwersał urządzaiący włościan i skuteczną dla nich opiekę rządową zapewniaiący (Uniwersał połaniecki), 1794



TADEUSZ KOŚCIUSZKO (1746-1817)

Bohater trzech narodów: amerykańskiego, polskiego i – ze względu na dzisiejsze położenie jego miejsca urodzenia – białoruskiego. Choć sławę zyskał jako wybitny inżynier wojskowy i naczelnik insurekcji, żywo interesował się sprawami społecznymi. Mimo trudności finansowych ograniczył pańszczyznę w rodzinnym majątku w Siechanowiczach. Stając na czele powstania, chciał walczyć za wszystkie stany. Wydał Uniwersał połaniecki (1794), w którym przyznał chłopom ograniczoną wolność oso-bistą oraz zapowiadał zniesienie pańszczyzny. Wprowadził do walki oddziały chłop-skich kosynierów i żydowskiej jazdy pod dowództwem Berka Joselewicza. Jan Kiliński, warszawski szewc i radny, reprezentował w insurekcji pierwiastek miejski.
Kościuszko swój majątek pozostawiony w Ameryce (otrzymał go jako bohater wojny o niepodle-głość Stanów Zjednoczonych) przeznaczył na wykup i kształcenie czarnoskórych niewolników.

GOSPODARKA

BILETY SKARBOWE

Pomysł emisji pieniądza papierowego przez mający powstać Bank Narodowy podsunął warszawski bankier Andrzej Kapostas, pochodzący prawdopodobnie z Węgier, autor wielu prac i inicjatyw ekonomiczno-politycznych. Taką metodę płatności stosowano w Szwecji już w XVII w. W czasie insurekcji kościuszkowskiej, gdy wydatków nie dało się zaspokoić inaczej, wprowadzono papierowe bilety skarbowe. Eksperyment, podejmowany w momencie upadku Rzeczypospolitej, skazany był na niepowodzenie.



Wikimedia Commons

Michał Stachowicz, *Przysięga Kościuszki*, 1818, Muzeum Narodowe w Krakowie



W RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW (1764-1795)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

”

Paść może i Naród wielki; zniszczeć nie może, tylko nikczemny!...

Stanisław Staszic, *O ziemiorodztwie Karpatów i innych gór i równin Polski*, 1815

”

Nie możecie przeszkodzić, aby sąsiedzi was nie połknęli; sprawcież przynajmniej, aby was strawić nie mogli. Jakichkolwiek byście użyli środków, Polska będzie sto razy zgniecona, pierwej, zanim otrzyma to, czego jej potrzeba dla własnej obrony. Cnota jej obywateli, gorący patryotyzm i ta cecha właściwa, którą instytucje narodowe wycisną na ich duszy, oto jedyny wał zawsze gotów do obrony i którego żadna armia nie skruszy.

Jean-Jacques Rousseau, *Uwagi o rządzie polskim i jego projektowanej naprawie*, 1782

Mapa francuska z 1850 r. uwzględniająca zmiany na ziemiach polskich w latach 1772–1815



Miedzioryt Johna Lodge *Kołacz królewski, czyli alegoria rozbioru Polski w 1772 r.*, 1774

POD ZABORAMI (1795-1918)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie



Biblioteka Załuskich – założona przez biskupów Józefa i Andrzeja Załuskich publiczna biblioteka warszawska. Jedna z pierwszych książnic na świecie otwartych dla szerokich grup odbiorców (w 1747 r.). Od 1774 r. przejęta przez państwo. Pierwsza polska *biblioteka narodowa*. Pod koniec XVIII w. należała do najbogatszych baz informacji na świecie, posiadając ok. 500 tys. jednostek – książek, rękopisów, map, grafik, eksponatów. W wieżyczce budynku biblioteki umieszczono obserwatorium astronomiczne. Po upadku powstania 1794 r. na rozkaz Katarzyny II zbiory zostały wywiezione do Petersburga, stając się zrębem Cesarskiej Biblioteki Publicznej.
Józef Tadeusz Polkowski, *Biblioteka Załuskich*, 1745, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa



Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, grafika Juliusa von Minutoli, 1833

KULTURA, NAUKA, EDUKACJA, KAPITAŁ SPOŁECZNY

BIBLIOTEKARZE, ARCHIWIŚCI, MUZEALNICY

Państwo polskie przestało istnieć, dlatego ciężar przechowywania narodowych pamiątek i zapewnienia dostępu do kulturowego dziedzictwa Polski i Europy wzięli na siebie przedstawiciele starych polskich rodów. Promując własne nazwiska, dbali jednocześnie o ciągłość zasobów wiedzy służącej budowaniu siły umysłów i świadomości kulturalnej najpierw elit, a później i ogółu społeczeństwa. Tak powstały m.in. biblioteki: Dzieduszyckich (1812), Ossolińskich (1817), Działyńskich (1826), Raczyńskich (1829), Krasińskich (1844).



IZABELA CZARTORYSKA (1746-1835)

W młodości żyła wystawnie i swobodnie, stopniowo stając się świadomą orędowniczką sprawy polskiej. Jej dewizę stanowiły słowa: „Ojczyzno, nie mogłam Ciebie bronić, niechaj Cię przynajmniej uwiecznię". Dzieło życia księżnej – puławskie muzeum – zapoczątkowała ukończona w 1801 r. budowla, zwana najpierw po prostu świątynią, potem Świątynią Pamięci, a wreszcie Świątynią Sybilli. Jako skarbnica pamiątek narodowych miała podnosić na duchu rodaków i kultywować pamięć o chwalebnych wydarzeniach. Plan ten Czartoryska wyraziła w zapiskach: „niech te wspomnienia osłodzą teraźniejsze czasy, niech chwałę ich wiek wiekowi podaje". Inskrypcja umieszczona na Domu Gotyckim powstała przy okazji stacjonowania w Puławach oddziałów księcia Józefa Poniatowskiego w 1809 r.: „Oby odtąd zwycięstwa nasze zatrzeć mogły pamięć klęsk doznanych", potwierdzała patriotyczno-dydaktyczny charakter puławskich zbiorów.
Księżna Izabela była założycielką szkoły elementarnej we Włostowicach, stanowiących obecnie część Puław. Tworzyła podręczniki z myślą o masowym, niewykształconym odbiorcy. Animowała działania edukacyjne i opiekuńcze w swoich dobrach, w czym wspierała ją córka Maria.



KULTURA, NAUKA, EDUKACJA, KAPITAŁ SPOŁECZNY

PUŁAWY

Nadwiślańską siedzibę Czartoryskich nazywano polskimi Atenami. Pod koniec XVIII w. na dworze puławskim gościli wybitni myśliciele, ludzie pióra i artyści. W 1794 r. wojska rosyjskie zniszczyły majątek w odwecie za wsparcie udzielone Kościuszce. Księżna Izabela Czartoryska podjęła odbudowę Puław, tworząc przemyślany kompleks zabudowań i lokalizując tu w 1801 r. pierwsze w Polsce muzeum. Czartoryscy zostali zmuszeni do opuszczenia Puław w czasie powstania listopadowego, później ich majątki skonfiskowali Rosjanie. Puławskie działania księżnej Izabeli zaowocowały po prawie stu latach powstaniem Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie.

> ***Wyrosłby nadzieją odzyskania sławy,***
> ***Gdyby można po całym kraju***
> ***siać Puławy.***

Stanisław Trembecki, *Wiersz Bezimiennego na reprezentacyą tej opery*, czyli *Matki Spartanki* Franciszka Dionizego Kniaźnina, 1786

Sala główna w bibliotece ordynacyi hr. Krasińskich, grafika Jana Krajewskiego, 1875



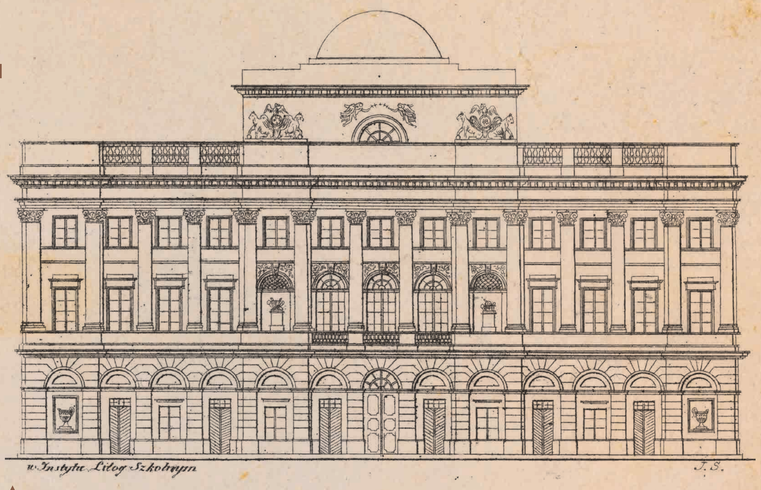
POD ZABORAMI (1795-1918)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

KULTURA, NAUKA, EDUKACJA, KAPITAŁ SPOŁECZNY

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK (1800-1832)

Zostało założone z inicjatywy Stanisława Sołtyka, skupiając coraz liczniejsze na ziemiach polskich grono uczonych, literatów i działaczy oświatowych. Było trzecią po Towarzystwie Literatów w Polszcze (1765-1770) oraz Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych (1775-1792) polską akademią naukową. Towarzystwo zajmowało się m.in. wymianą myśli naukowej, upowszechnianiem wiedzy i promowaniem wynalazczości.



Dom Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (Pałac Staszica), litografia J. Sławińskiego z lat dwudziestych XIX w.



KULTURA, NAUKA, EDUKACJA, KAPITAŁ SPOŁECZNY

UNIWERSYTET WARSZAWSKI (1816-1831, od 1915)

Ideę założenia w Warszawie uniwersytetu udało się zrealizować w 1816 r. Była to wówczas czwarta wyższa uczelnia na ziemiach polskich, po Krakowie, Wilnie i Lwowie.
Polskie szkolnictwo wyższe w zaborze rosyjskim zostało zlikwidowane po powstaniu listopadowym. W 1862 r. władze carskie powołały Szkołę Główną Warszawską, którą zamknięto w 1869 r. Uczelnię reaktywowano jako Cesarski Uniwersytet Warszawski z wykładowym językiem rosyjskim w 1870 r. Po zajęciu Warszawy w 1915 r. Niemcy, chcąc zjednać sobie Polaków, przywrócili uczelni niezależność. W XIX w. warszawska uczelnia wykształciła kilka pokoleń polskiej inteligencji, w tym wielu społeczników.

Stanisław Kostka Potocki (1755-1821), tak jak jego brat Ignacy, angażował się w działalność publiczną. Wspólnie ze Stanisławem Staszicem zainicjował utworzenie Uniwersytetu Warszawskiego



KLEMENTYNA HOFFMANOWA (1798-1845)

Pierwsza polska zawodowa pisarka, redaktorka i publicystka. Aktywna w działalności pedagogicznej i społecznej, była pionierką wychowania patriotycznego kobiet i dzieci za pomocą publicystyki i literatury pięknej. Założyła Związek Dobroczynności Patriotycznej i brała czynny udział w jego działalności. Wspierała rannych uczestników powstania listopadowego i rodziny poległych. Hoffmanowa jako pierwsza w polskiej publicystyce podniosła postulat niezależności ekonomicznej kobiet i ich praktycznej edukacji. Podejście, które zapoczątkowała, kontynuował ruch entuzjastek, kładąc nacisk na pracę zarobkową i konieczność praktycznego kształcenia (umiejętności matematycznych i językowych, wiedzy historycznej i przyrodniczej). Miało to umożliwić młodym kobietom funkcjonowanie w zmieniającej się rzeczywistości społecznej.



TADEUSZ CZACKI (1765-1813)

Działacz społeczny, naukowiec, organizator oświaty, twórca Aten Wołyńskich.

Ledwie co ten kraj zaczął należeć do Rosji, ci, co w imię nowej władzy rozkazywali, samemi tylko roztargnieniami bawić nas chcieli. Zbytek, pląsy i różnego gatunku oderwania od pracy stały się obowiązkiem grzeczności lub atencji, zdawało się, że wady wcielonego i wcielającego narodu jednoczyły się razem.

Tadeusz Czacki, *O stanie jeneralnym oświecenia Guberni Wołyńskiej i o środkach urządzenia i upowszechniania nauk*, 1803

Główny cel misji, który Czacki sobie przyswoił, którym umysły niewolił, zmierzał do tego, aby edukację nie zamykać tylko w murach szkolnych, ale ją wiązać, spokrewnić z potrzebami kraju, z nakazem obywatelstwa, z obowiązkami całego życia. Kazał po szkołach wznowić utrzymywanie zapisów statystycznych, meteorologicznych, historycznych, wprowadzić naukę ogrodnictwa. (...) Podawał kapelanom szkolnym materie do kazań.

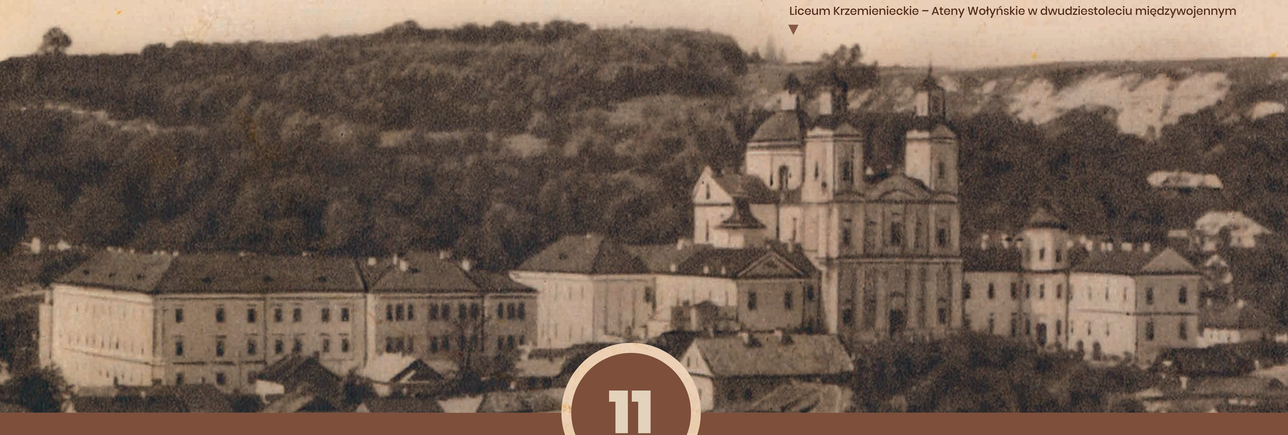
Karol Sienkiewicz, absolwent Gimnazjum Wołyńskiego

KULTURA, NAUKA, EDUKACJA, KAPITAŁ SPOŁECZNY

LICEUM KRZEMIENIECKIE (1805-1831, 1922-1939)

Założone jako Gimnazjum Wołyńskie przez Tadeusza Czackiego, którego wspierał Hugo Kołłątaj, było inicjatywą *obywatelską* (tzn. opartą o dobrowolne finansowanie przez ojców uczniów – obywateli ziemskich), odpowiadającą na porozbiorowe zwątpienie części narodu. Organizatorem szkoły był Czacki, który – uciekając się do różnych metod – zapewnił jej przyzwolenie władz na działalność, wysoki poziom kadry i źródła finansowania. Zdobywał także, skąd tylko się dało, wyposażenie i księgozbiór (podstawą była biblioteka Stanisława Augusta Poniatowskiego). Od 1819 r. jako Liceum Krzemienieckie mogło nadawać niższe stopnie naukowe. Nazywane Atenami Wołyńskimi było najsilniejszym ośrodkiem kultury polskiej w tej części Kresów. Przekazywało patriotyzm, formowało etos obywatelski, aktywizm i rozwój umysłowy. Szkoła została zlikwidowana po powstaniu listopadowym, a jej księgozbiór zrabowano i przewieziono do tworzonego w Kijowie uniwersytetu. Do absolwentów należeli m.in. Juliusz Słowacki i Antoni Malczewski. W międzywojniu szkoła działała jako zespół placówek naukowo-dydaktycznych o różnych profilach, w gimnazjum prowadzono m.in. nauczanie eksperymentalne oparte o plan daltoński.

Liceum Krzemienieckie – Ateny Wołyńskie w dwudziestoleciu międzywojennym



POD ZABORAMI (1795-1918)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

STANISŁAW STASZIC (1755-1826)



Pochodził z rodziny mieszczańskiej z Piły. Dzięki wyborowi drogi duchownego, ogromnej pracowitości i związaniu kariery z rodem Zamoyskich wszedł do świata polityki i nauki, choć jako nie-szlachcic nie na pełnych prawach. Pisarz polityczny, uczony zajmujący się filozofią społeczną i naukami przyrodniczymi, działacz oświatowy, minister w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, organizator przemysłu, twórca wyższego szkolnictwa technicznego (Szkoła Akademiczno-Górnicza w Kielcach). Prekursor naukowych badań polskich gór i ich zasobów surowcowych. Działalności Staszica towarzyszyło hasło „Być narodowi użytecznym" i kult pracy. Jak pisał w *Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego*: „Pierwszym obowiązkiem człowieka jest pracować. Tylko przez pracę staje się obywatelem użytecznym". Szczególnie nowatorski charakter w dokonaniach Staszica miało powołanie Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, które zostało zaplanowane jako nowy, spółdzielczy typ organizacji społeczno-gospodarczej.

> ***Równość, wolność i własność są najpotrzebniejszym i najprostszym wnioskiem z praw człowieka. Nikt nie rodzi się ani z przywilejem nieoddzielnym próżnowania i bogactwa, ani z przeznaczeniem niezmiennym pracy i ubóstwa.***
>
> Stanisław Staszic, *Przestrogi dla Polski*, 1790

INNOWACJE I ZMIANY SPOŁECZNE

TOWARZYSTWO ROLNICZE HRUBIESZOWSKIE (1816-1945)

W 1816 r. Stanisław Staszic w zakupionych przez siebie dobrach (dziewięć wsi i część miasta Hrubieszów) założył Rolnicze Towarzystwo Wspólnego Ratowania się w Nieszczęściach, nazywane powszechnie Towarzystwem Rolniczym Hrubieszowskim. Była to jedna z pierwszych nowoczesnych organizacji spółdzielczych na świecie. Członkowie (kilkuset gospodarzy z okolic Hrubieszowa) zostali zwolnieni z pańszczyzny i uzyskali własność ziemi, w zamian zobowiązując się do wzajemnej pomocy w wypadku klęsk żywiołowych. Własnością Towarzystwa były m.in. zakłady tkackie, młyny, stawy, browar. Prowadzono szkoły elementarne i domy chorych. Organizacja ta okazała się wydajna i żywotna – ostateczny kres jej działalności nastąpił dopiero po II wojnie światowej w wyniku decyzji władz komunistycznych.

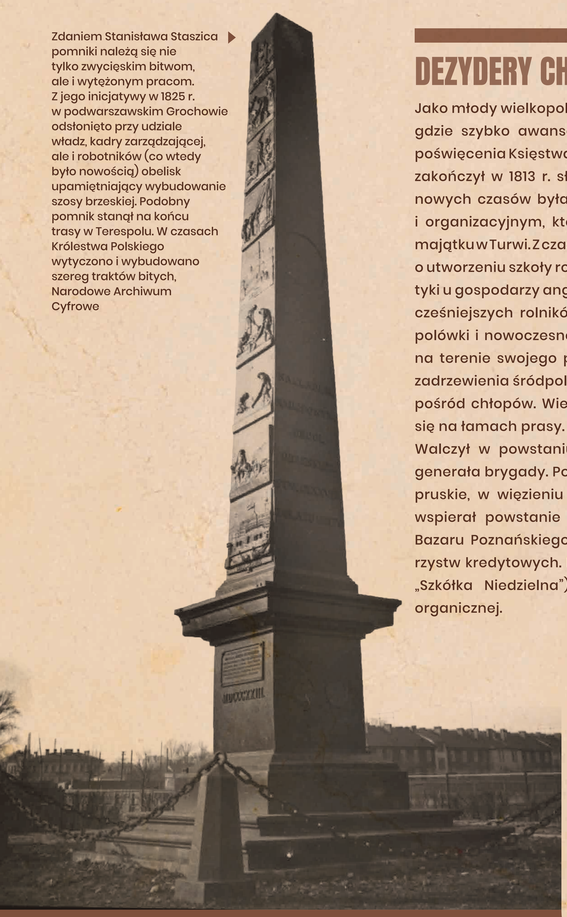
> ***Dobra moje dziedziczne – miasto Rubieszów i wszystkie należności: wsie, karczmy, młyny, stawy, lasy, folwarki, zgoła wszystko, co tę włość rubieszowską składa i jest moją prawą własnością, przeznaczam na uszczęśliwienie mieszkańców tej włości, uwalniając ich od wszelkich powinności, danin, robót, czyli pańszczyzny, nadając im grunta dziedzictwem, pod warunkiem zawarcia między sobą Towarzystwa Rolniczego dla wspólnego ratowania się w nieszczęściach.***
>
> Testament Stanisława Staszica, 1824

KAROL BRZOSTOWSKI (1796-1854) I RZECZPOSPOLITA SZTABIŃSKA



Równie nowatorskie rozwiązania, ale nieco później niż jego stryj Paweł, przyjął hrabia Karol Brzostowski w swojej wsi Sztabin koło Augustowa, tworząc tzw. Rzeczpospolitą Sztabińską. Oddłużył stopniowo odziedziczone dobra (początkowa suma roszczeń wierzycieli przekraczała kilkakrotnie wartość majątku) i wprowadził nowe zasady ekonomiczne, w tym przejrzystą księgowość. Na posiadanych ziemiach zlikwidował pańszczyznę, umożliwił chłopom – co nadal było rzadkością – naukę czytania i pisania, zreformował rolnictwo. W majątku wprowadził szereg usprawnień, własnych wynalazków i nowoczesnych urządzeń technicznych. Wybudował hutę, która pozwalała osiągać dodatkowe dochody nie tylko przedsiębiorstwu, ale i miejscowej ludności. Przez współczesnych był podziwiany jako rzutki przedstawiciel rodzącego się kapitalizmu, człowiek z piękną kartą oficerską (w bitwie pod Ostrołęką został ciężko ranny, odznaczono go Złotym Krzyżem Virtuti Militari), a jednocześnie wizjoner i praktyk nowych stosunków społecznych.

Po śmierci Brzostowskiego przedsiębiorstwo podupadło, a ogromny kapitał mający służyć potrzebom *obywateli* – włościan, robotników i oficjalistów – przejął Bank Państwowy Rosji. W sprawie zarządzania środkami Sztabina, a także Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego interpelował w 1912 r. w Komisji Budżetowej Dumy Władysław Grabski. W 1918 r. fundusz gminy sztabińskiej (663 tys. rubli srebrnych) odzyskano i przeznaczono na lokalne inwestycje – budowę czterech szkół wiejskich, kościoła i stacji pocztowo-telegraficznej oraz prace melioracyjne. Historia Rzeczypospolitej Sztabińskiej ostatecznie zakończyła się po II wojnie światowej.



Zdaniem Stanisława Staszica pomniki należą się nie tylko zwycięskim bitwom, ale i wytężonym pracom. Z jego inicjatywy w 1825 r. w podwarszawskim Grochowie odsłonięto przy udziale władz, kadry zarządzającej, ale i robotników (co wtedy było nowością) obelisk upamiętniający wybudowanie szosy brzeskiej. Podobny pomnik stanął na końcu trasy w Terespolu. W czasach Królestwa Polskiego wytyczono i wybudowano szereg traktów bitych, Narodowe Archiwum Cyfrowe

DEZYDERY CHŁAPOWSKI (1788-1879)

Jako młody wielkopolski ziemianin służył w armii napoleońskiej, gdzie szybko awansował. Rozgoryczony planami Napoleona poświęcenia Księstwa Warszawskiego w zamian za pokój z Rosją zakończył w 1813 r. służbę w stopniu pułkownika. Zwiastunem nowych czasów była jego aktywność na polu gospodarczym i organizacyjnym, którą rozpoczął od oddłużenia rodzinnego majątku w Turwi. Z czasem zaczął kształcić praktykantów, myśląc o utworzeniu szkoły rolniczej. Sam w latach 1818-1819 odbył praktyki u gospodarzy angielskich, uchodzących wtedy za najnowocześniejszych rolników. Zastosował płodozmian zamiast trójpolówki i nowoczesne narzędzia. Innowacją, którą wprowadził na terenie swojego przykładnie prowadzonego majątku, były zadrzewienia śródpolne. Rozparcelował część posiadanej ziemi pośród chłopów. Wiedzą fachową z dziedziny rolnictwa dzielił się na łamach prasy.

Walczył w powstaniu listopadowym, awansując do stopnia generała brygady. Po upadku zrywu aresztowany przez władze pruskie, w więzieniu napisał podręcznik rolnictwa. W 1848 r. wspierał powstanie wielkopolskie. Brał udział w organizacji Bazaru Poznańskiego, Towarzystwa Pomocy Naukowej, towarzystw kredytowych. Był także wydawcą („Przegląd Poznański", „Szkółka Niedzielna"). Uznawany jest za prekursora pracy organicznej.



> ***Kiedy kto kocha swój kraj to nie tylko o tem myśli, aby z niego ciągnąć zysk, ale i o tem, jak go w granicach swojej działalności i pracy podnieść, upiększyć, ozdobić, uszlachetnić.***
>
> Słowa przypisywane Dezyderemu Chłapowskiemu

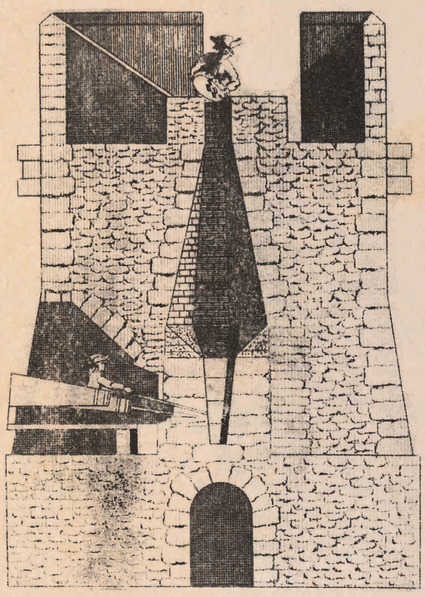


POD ZABORAMI (1795-1918)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie



▲ *Huta Bankowa w Dąbrowie z okolicą*, litografia Ignacego Moychny, 1849

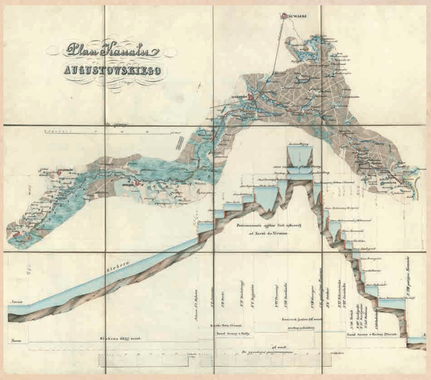


▲ Przekrój wielkiego pieca z końca XVIII w., Aleksander Bocheński, *Wędrówki po dziejach przemysłu polskiego*, Warszawa 1966

FRANCISZEK DRUCKI-LUBECKI (1779-1846)



W latach 1821–1831 pełnił urząd ministra skarbu Królestwa Polskiego. Działając wielostronnie (egzekucja zaległości, surowa polityka fiskalna i ustanowienie monopoli) i z dużą determinacją, zbilansował budżet, dzięki czemu możliwe stało się wspieranie rozwoju przemysłu (inwestycje w górnictwo, hutnictwo i włókiennictwo). Był inicjatorem powstania Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, instytucji bankowej, dzięki której wiele majątków ziemskich uniknęło bankructwa. Wskutek jego starań Rosja obniżyła cła na towary z Królestwa Polskiego, co otworzyło ogromny rynek zbytu. Aby wygrać wojnę celną z Prusami, wybudował Kanał Augustowski (budowę nadzorował Ignacy Prądzyński) łączący dopływy Wisły z Niemnem. Starał się o zachowanie maksymalnej niezależności Królestwa Polskiego, jednak nie poparł powstania listopadowego.



▲ Odręczny plan Kanału Augustowskiego, Wikimedia Commons

GOSPODARKA

PRZEMYSŁ WYDOBYWCZY I PRZETWÓRSTWO METALI

W XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej wielkie znaczenie miał górniczo-hutniczy Staropolski Okręg Przemysłowy, na terenie którego zlokalizowanych było 2/3 wielkich pieców pracujących na ziemiach polskich. Produkcja stali pozwalała myśleć o rozwoju innych gałęzi przemysłu. Zarówno Stanisław Staszic, jak i Franciszek Drucki-Lubecki mieli ambitne plany dotyczące budowy zakładów metalurgicznych, ich koncepcje różniły się w szczegółach. Konkurencja Zagłębia Dąbrowskiego i wielka polityka nie pozwoliły na maksymalne wykorzystanie potencjału tego miejsca w omawianym okresie. Na ponowne czasy świetności Zagłębie Staropolskie musiało poczekać do końca XIX w.

Zagłębie Dąbrowskie rozwijało się przez cały XIX w. (wydobycie węgla kamiennego, hutnictwo żelaza i cynku). W 1890 r. na tym obszarze przetwarzano przeważającą większość stali i żelaza w Królestwie Polskim. Aż do wielkiego kryzysu rozrastały się kopalnie, przemysł ciężki i włókienniczy. Szczególnie ciekawe są losy istniejącej do dziś Huty Bankowej założonej we Wsi Dąbrowa (później Dąbrowa Górnicza) w 1834 r. przez Bank Polski. Była to największa inwestycja przemysłowa na ziemiach polskich w tamtym okresie. Huta jako jedna z pierwszych w Królestwie Polskim stosowała koks w procesie otrzymywania surówki.

GOSPODARKA

CUKROWNICTWO

Jedną z pierwszych przyfolwarcznych cukrowni w Polsce zorganizował Józef Mycielski w Gałowie pod Szamotułami w 1820 r. Cukrownictwo w Galicji, a jednocześnie w Cesarstwie Austrii zapoczątkował Teodor Mrozowicki, uruchamiając w 1823 r. w Pużnikach zakład produkcji cukru. Prekursorem cukrownictwa w Królestwie Polskim był Henryk Łubieński, który w 1826 r. otworzył zakład w Częstocicach. Pod koniec XIX w. na ziemiach polskich cukrownictwo stanowiło jedną z kluczowych gałęzi przemysłu o wielkim wkładzie w postęp agrotechniczny.

”

Przemysł jest jednym z owych przedmiotów, że tak powiem magicznych, których znaczenie, działanie i wpływ na społeczność towarzyską niewielu w całej rozciągłości obejmuje. Jednakże i ci nawet, którzy Przemysłu i Cywilizacji za jedną rzecz nie chcą poczytywać, przyznają, że przemysł wpaja zamiłowanie do pracy, uczy szanować sprawiedliwość i jeśli nie przytłumia zupełnie wad przyrodzonych człowieka, to przynajmniej je zmniejsza i łagodzi, a zatem czyni ludzi lepszymi i szczęśliwszymi.

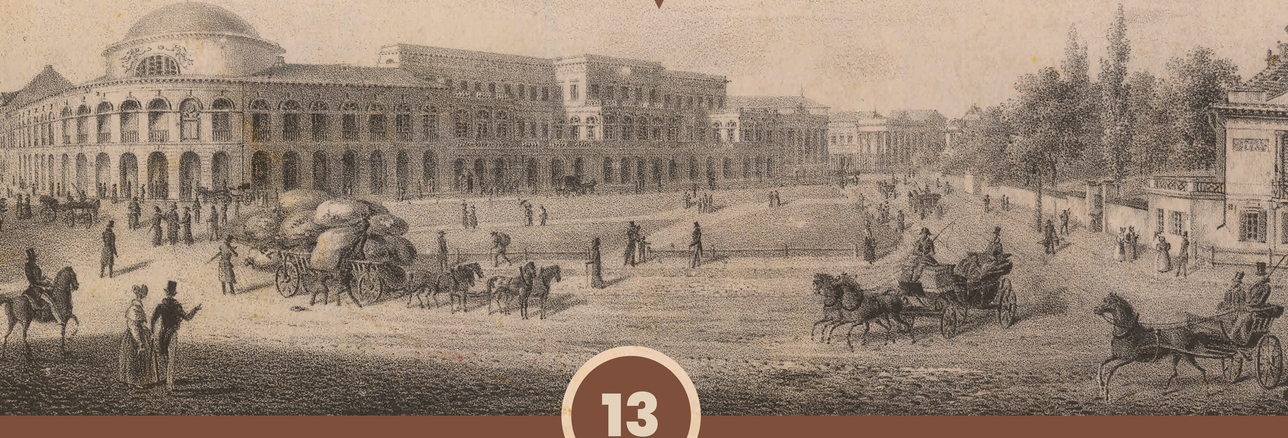
Feliks Bentkowski, *Wiadomości o życiu i pismach Wawrzyńca Surowieckiego*, 1830

TOMASZ ŁUBIEŃSKI (1784-1870) I HENRYK ŁUBIEŃSKI (1793-1883)

Tomasz Łubieński, arystokrata z urodzenia, jako młody człowiek praktykował w kantorze handlowym swojego stryja Antoniego Protazego Potockiego „Prota”, jednego z prekursorów polskiego kapitalizmu. W latach 1806–1814 brał udział w wojnach napoleońskich. Walczył m.in. pod Somosierrą, Wagram i Lipskiem. Wyróżniał się odwagą i wielokrotnie został uhonorowany najwyższymi odznaczeniami wojskowymi. Od lat dwudziestych XIX w. działał na polu gospodarki. Był współzałożycielem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Banku Polskiego. Z bratem Henrykiem stworzył Dom Handlowy „Bracia Łubieńscy”. Ich firma w czasie powstania listopadowego sprowadzała z zagranicy sprzęt wojskowy, produkowała proch, szyła mundury. Henryk Łubieński był inicjatorem wielu przedsięwzięć gospodarczych, m.in. powstania Huty Bankowej, zakładów produkcji narzędzi, fajansiarni, cukrowni i – razem z Piotrem Steinkellerem – Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Jako wiceprezes Banku Polskiego naraził się na zarzut wykorzystywania środków Banku do prywatnych inwestycji. Po wyroku skazującym w 1848 r. nastąpił koniec jego kariery.

W 1828 r. w Królestwie Polskim powołano do życia Bank Polski z siedzibą w Warszawie. W drugiej połowie XIX w. był stopniowo likwidowany przez władze carskie. Grafika Adeli Łubieńskiej, 1834

▼



POD ZABORAMI (1795-1918)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

MEDYCYNA, OPIEKA SPOŁECZNA

TOWARZYSTWA DOBROCZYNNE

Już na początku XIX w. zaczęły powstawać towarzystwa stawiające sobie za cel opiekę nad biednymi i potrzebującymi. Pierwsze było towarzystwo wileńskie (1807), które nawiązywało do podobnych instytucji (bractwa miłosierdzia) działających w XVI-wiecznym Wilnie i Krakowie. Potem tworzono kolejne, m.in. w Warszawie (1814), Lublinie (1815), Krakowie (1816). Organizacje te prowadziły szpitale, domy opieki, sierocińce, ochronki, zakłady wychowawcze dla młodzieży z nauką rzemiosła, tanie kuchnie. Starano się przygotowywać podopiecznych do pracy, która – jak powszechnie uważano – mogła podnieść człowieka na wyższy poziom moralny i ekonomiczny. Środki finansowe pozyskiwano z zapisów testamentowych, składek członkowskich, zbiórek publicznych oraz dotacji władz. Wśród arystokracji i bogatego mieszczaństwa zaczęła stopniowo panować swoista moda na filantropię.



▲ Budynek Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, rysunek Ksawerego Pillatiego, 1889, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa

JÓZEF SZTEJN (ok. 1750-1830)

Lekarz i filantrop urodzony w Austrii, który związał swoje losy z Lublinem. W czasie powstania kościuszkowskiego, oprócz ofiarnej pracy medycznej, organizował zbiórki żywności i pieniędzy dla żołnierzy. Działał w lubelskiej loży masońskiej „Wolność Odzyskana" (jej członkiem był m.in. Walerian Łukasiński), należącej do Wielkiej Loży Narodowej Polski. Żyjąc skromnie, zgromadził przez kilkadziesiąt lat kapitał, który przeznaczył w testamencie na wsparcie lubelskich szpitali szarytek i bonifratrów oraz na stypendia dla zdolnych, lecz biednych studentów medycyny Uniwersytetu Warszawskiego pochodzących z Lubelszczyzny. Fundusz funkcjonował przez 90 lat i pozwolił wykształcić 33 studentów aż do likwidacji przez niemieckie władze okupacyjne w 1942 r. Postawa Sztejna nie była odosobniona wśród zaangażowanych społecznie medyków w XIX w.

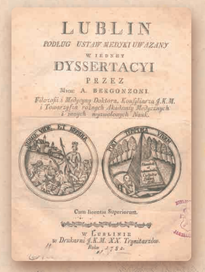


Amputacja przedramienia w warunkach polowych podczas powstania listopadowego, litografia A. Paskowa ►

MEDYCYNA, OPIEKA SPOŁECZNA

MEDYCYNA SPOŁECZNA

Dwaj polscy prekursorzy medycyny społecznej Michał Bergonzoni (1748-1819) i Leopold Lafontaine (1756-1812) przybyli do Polski w okresie, gdy warunki sanitarne w miastach były bardzo trudne. Spolonizowali się, wnosząc duży wkład w walkę z chorobami i życie publiczne. Narzędziem propagowania zdrowia i higieny były broszury.

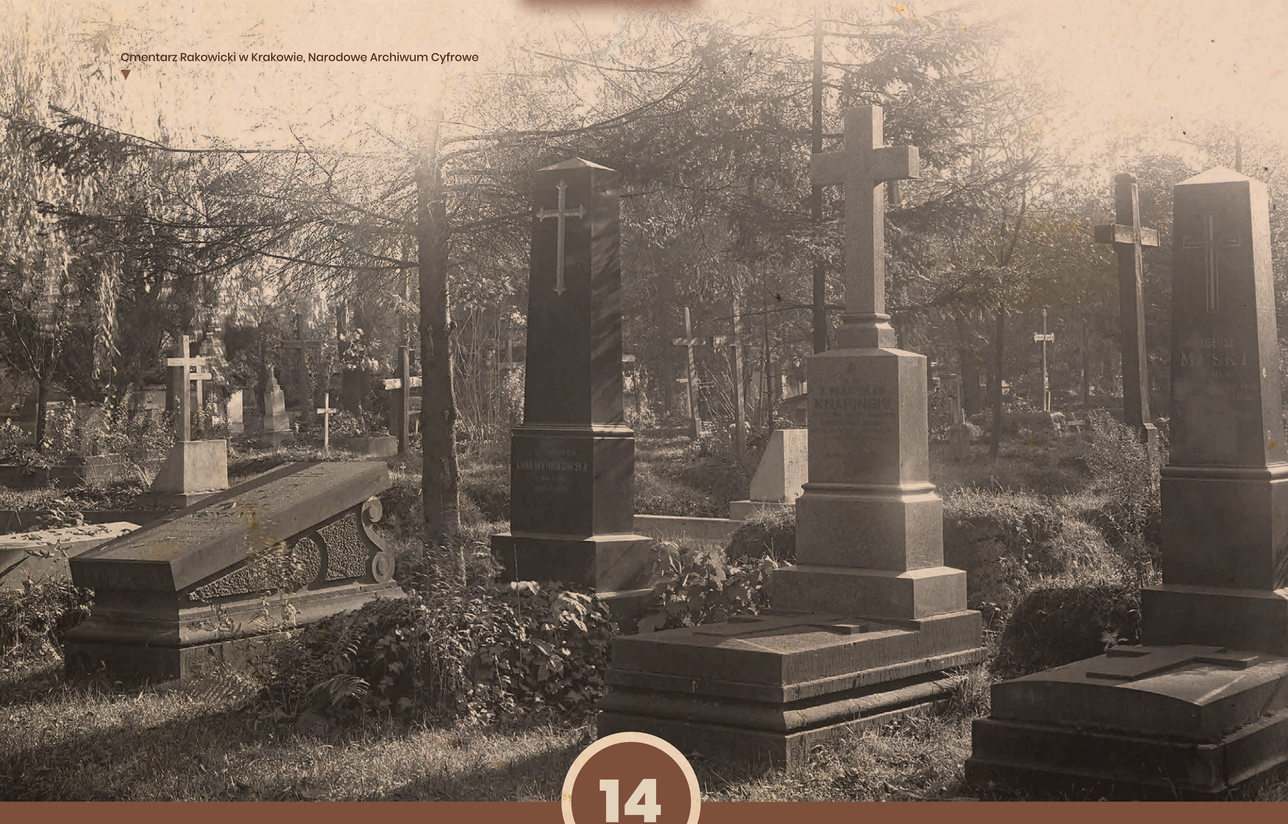

LUBLIN
PODŁUG USTAW MEDYCZNYCH UWIĄZANY
W NIEDZIELĘ
DYSSERTACYI
PRZEZ
Mons. A. BERGONZONI.
Filozofii i Medycyny Doktora, Konsyliarza J.K.M.
i Towarzystw polskich Akademiey Medycznych
i innych zagranicznych Uczonych.
Cum licentia Superiorum.
W Lublinie
w Drukarni J.K.M. XX. Trynitarzów.
Roku 1786.

ADMINISTRACJA I INFRASTRUKTURA LOKALNA

CMENTARZE KOMUNALNE

Pod koniec XVIII w., ze względu na problemy epidemiczne, zaczęto likwidować w centrach miast cmentarze przykościelne, tworząc pierwsze nekropolie komunalne za rogatkami miejskimi. Początkowo działania te natrafiały na opór ludności, jednak cmentarze powstałe m.in. w Warszawie (1790), Lublinie (1794) czy Krakowie (1800), stopniowo rozrastały się.

Cmentarz Rakowicki w Krakowie, Narodowe Archiwum Cyfrowe ▼



POD ZABORAMI (1795-1918)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

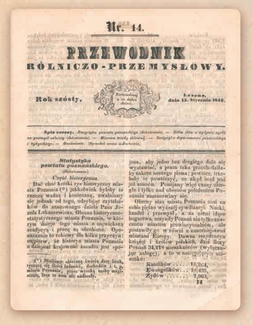
”
Lecz zaklinam: niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec.

Juliusz Słowacki, *Testament mój*, 1839/1840

KULTURA, NAUKA, EDUKACJA, KAPITAŁ SPOŁECZNY

KASYNO GOSTYŃSKIE (1835-1851)

Kasyno Gostyńskie było klubem wielkopolskich ziemian działającym pod przewodnictwem Gustawa Potworowskiego. Członkowie Kasyna, szukając po powstaniu listopadowym przyczyn niepowodzeń ojczyzny, postawili na oświatę, poprawę metod gospodarowania i wzmocnienie polskiego stanu posiadania. Dyskutowano, szkolono się, udzielano zasiłków na studia i pierwszy biznes dla młodych ludzi, prowadzono bibliotekę, wydawano „Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy". Podobne inicjatywy powstawały w całej Wielkopolsce. Bliskość ekonomicznego zagrożenia pruskiego wpływała na rozwój konkurencyjności majątków i integrację środowiska polskich ziemian.



Nr. 14.

PRZEWODNIK
RÓLNICZO - PRZEMYSŁOWY.

Rok szósty. Leszno, dnia 15. Września 1845.

”
Wychodząc z przekonania, że nie pomysły, (...) ale czyny przeprowadzające je w życie, stanowią zasługę mężów dobru publicznemu oddanych, tak mało kładłem wartości na moje autorstwo pomysłu założenia Towarzystwa Naukowej Pomocy (...), aby połączonymi siłami przez pracę, naukę i oszczędność podnieść upadający dobrobyt Księstwa, a przezeń wzmocnić zagrożoną narodowość naszą.

Projekt Towarzystwa Naukowej Pomocy dla Młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego z 1840 r. stworzony przez Karola Libelta, podjęty przez Karola Marcinkowskiego



KAROL MARCINKOWSKI (1800-1846)

Wybitny lekarz, z którego usług korzystali także pruscy dygnitarze, specjalista w leczeniu cholery. Jego ojciec był pochodzenia chłopskiego, jednak dzięki ambicji i pracowitości, zmieniając wielokrotnie fach, doszedł do sporego majątku, co pozwoliło mu posłać synów do gimnazjum. Karol Marcinkowski uważał, że kształcąc się na studiach medycznych, zaciągnął społeczny dług. Spłacał go, angażując się w zwalczanie epidemii oraz bezinteresownie lecząc ubogich (do czego nawet dopłacał). W realiach epoki oznaczało to codzienne narażanie własnego życia – Marcinkowski odbywał kilkaset wizyt konnych rocznie, choć sam w pruskim więzieniu zaraził się gruźlicą. Odwagą wykazał się także jako uczestnik powstania listopadowego (został odznaczony Orderem Virtuti Militari). Działał na rzecz ożywienia gospodarczego, społecznego i naukowego Wielkopolski. Był współtwórcą Spółki Akcyjnej Bazar oraz Towarzystwa Naukowej Pomocy dla Młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Towarzystwo – działając aż do agresji niemieckiej w 1939 r. – zapewniło w ciągu niemal stu lat istnienia stypendia tysiącom uczniów i studentów.

INNOWACJE I ZMIANY SPOŁECZNE

BAZAR POZNAŃSKI (1838-1939)

Powstanie Spółki Akcyjnej Bazar zainicjowano w 1838 r. „w celu podniesienia przemysłu oraz wpływania na postęp rolnictwa i ułatwienia zbierania się licznej publiczności w zamiarach dobroczynnych". Hotel Bazar miał być centrum życia społeczno-gospodarczego Polaków w Poznańskiem. W ukończonym w 1841 r. budynku znalazło się dziewiętnaście sklepów, siedemdziesiąt pokoi hotelowych, restauracja, cukiernia, kawiarnia, winiarnia, sala balów i zgromadzeń. Swój pierwszy sklep z narzędziami rolniczymi założył tu w 1846 r. Hipolit Cegielski. Nie zawsze jednak udawało się znaleźć najemców na lokale, a goście hotelowi niekiedy narzekali na funkcjonalność budynku. Hotel Bazar od lat czterdziestych XIX w. był miejscem goszczącym najważniejszych przedstawicieli polskiej kultury, nauki, polityki i życia społecznego. Organizowano tam odczyty, konferencje, animowano działalność wielkopolskich stowarzyszeń i spółek. W grudniu 1918 r., tuż przed wybuchem zwycięskiego powstania wielkopolskiego, z okna hotelowego przemawiał Ignacy Jan Paderewski.

Poznański Bazar był przez ponad pół wieku centrum patriotyzmu, aktywizmu i polskich inicjatyw gospodarczych w Wielkopolsce, fotografia J. Pucińskiego z początku XX w., Narodowe Archiwum Cyfrowe ▼



POD ZABORAMI (1795-1918)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie



LEON SAPIEHA (1803-1878)

W Małopolsce prekursorem pracy organicznej był książę Leon Ludwik Sapieha, marszałek sejmu galicyjskiego, a wcześniej oficer w powstaniu listopadowym odznaczony Orderem Virtuti Militari. W swoim majątku w Krasiczynie założył warsztaty tkackie, co pozwoliło podnieść poziom cywilizacyjny i ekonomiczny okolicznej ubogiej ludności. Żona Sapiehy sprowadziła do Krasiczyna zakonnice, które zorganizowały ochronkę (rodzaj przedszkola, gdzie dbano, by dzieci pracujących na wsi kobiet nie zostawały w ciągu dnia bez opieki). Jako prezes utworzonego w 1845 r. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego Sapieha stworzył w folwarku Dublany nieopodal Lwowa średnią szkołę rolniczą. W 1858 r. przekształcił ją w Wyższą Szkołę Rolniczą wyposażoną m.in. w bibliotekę fachową, muzeum przyrodnicze i aparaturę naukową.



TYTUS DZIAŁYŃSKI (1796-1861)

Rodzinne pasje kolekcjonerskie i społeczne rozwinął w trakcie paryskich i berlińskich studiów w zakresie nauk humanistycznych. Gromadził systematycznie ważne dla polskiej kultury dzieła literackie oraz akty prawne. Ze zbiorów tych stworzył Bibliotekę Kórnicką, a część z nich upowszechnił poprzez wydawnictwa źródłowe, które sam finansował. Był jednym z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Mając nadzieję na utworzenie szkoły rolniczej, założył w swoich dobrach ogród dendrologiczny.

PRACA ORGANICZNA

Popularne od połowy XIX w. pojęcie opisuje działalność skoncentrowaną na codziennej, systematycznej pracy w różnych dziedzinach, która przynosi długofalowe efekty. Przeciwieństwo nastawienia rewolucyjnego i walki za wszelką cenę. Teoretycy pracy organicznej niekiedy porównywali organizm narodowy do organizmu biologicznego, gdzie poszczególne części ciała pełnią określone funkcje i – aby całość była zdrowa – wszystkie muszą rozwijać się równomiernie. Najprawdopodobniej jako pierwszy określenia „roboty organiczne" użył w 1848 r. Jan Koźmian, choć za twórców tej koncepcji na polskim gruncie uważa się Karola Libelta i Augusta Cieszkowskiego. Preorganicznikami określano reformatorów z końca XVIII w., a za pierwszego organicznika uznaje się Dezyderego Chłapowskiego. Pierwotne ogniska organicznikowskich działań pojawiły się w środowisku powiązanym z Kasynem Gostyńskim i Spółką Bazar w Wielkopolsce.

W Królestwie Polskim podobny charakter miała aktywność Ludwika Górskiego związanego z ideą zjazdów klemensowskich organizowanych przez Andrzeja Zamoyskiego i działalnością Towarzystwa Rolniczego. Równolegle w tym duchu pracował Edward Jürgens i skupieni wokół niego millenerzy, a nieco później pozytywiści warszawscy. W Galicji za prekursora robót organicznych uchodzi Leon Ludwik Sapieha. Józef Supiński, lwowski ekonomista i ojciec polskiej socjologii, stworzył – w oparciu o idee pozytywistyczne – również teorię ekonomii społecznej. Na Śląsku działał aktywnie Karol Miarka, który zintensyfikował publicystyczną walkę o polskość Śląska zapoczątkowaną już pod koniec XVIII w. przez Jerzego Samuela Bandtkiego.

> ***Jeżeli pragniemy narodowość naszą utrzymać i lepszych się czasów doczekać, musimy się zupełnie zmienić, (...) musimy pracować. (...) Niechaj szlachcic pilnuje swojej wioski, niechaj dzień i noc przemyśla nad tym, jakby ziemię, matkę dla pilnych, macochę dla próżniaków do stukrotnego plonu zniewolić, niech wznosi w każdym względzie, choć w najszczuplejszym zakresie swoim, kulturę narodową, niechaj korzysta z doświadczeń i postrzeżeń agronomów zagranicznych, niech sam udziela drukiem postrzeżeń swoich innym, niech chłopka poucza, dzieci jego do nauki zachęca. (...) Jeżeli nam zaś o narodowość nie chodzi, zostawmy rzeczy w stanie, w jakim dziś są: bawmy się w sesje naukowe, w prelekcje, grajmy w wista, faraona, połykajmy ostrygi i szampana, a z nimi i wioski, sprzęgajmy czwórki i piątki, sejmikujmy, balujmy, balotujmy, ale milczmy o patriotyzmie, o narodowości, o nauce...***
>
> „Orędownik Naukowy", 1840



> ***Zgodni w chęciach łączmy się w pracy.***
>
> Jan Koźmian, *Stan Rzeczy w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem*, 1848

▲ Jan Koźmian, rysunek Cypriana Kamila Norwida z pierwszej połowy XIX w.

Zamek w Kórniku, rysunek Edwarda Walentego Kainki, 1843 ▼



POD ZABORAMI (1795-1918)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

GOSPODARKA

REWOLUCJA PRZEMYSŁOWA

W drugiej połowie XIX w. na ziemiach polskich dokonał się wielki skok w produkcji przemysłowej. O ile inwestycyjnie przeszacowane kopalnie i huty straciły nieco na znaczeniu, to zaczął dynamicznie rozwijać się przemysł produkcji narzędzi rolniczych, a potem maszyn i pojazdów. Już wcześniej, w 1818 r., powstała Odlewnia i Rządowa Fabryka Machin, przekształcana potem w spółkę Bracia Evans, a następnie w fabrykę Stanisława Lilpopa i wspólników. Imponujący był rozwój istniejących do dziś firm Hipolita Cegielskiego i Ludwika Zieleniewskiego, który bazował na funkcjonującym w Krakowie od 1804 r. rodzinnym zakładzie rzemieślniczym. Świetny okres przeżywało górnictwo (dwudziestopięciokrotny wzrost wydobycia węgla w latach 1850-1900 na Górnym Śląsku) i sektor produkcji metali. Najbardziej efektywną branżą był jednak przemysł włókienniczy, który już wcześniej kiełkował w wielkich zakładach tkackich Żyrardowa i Zgierza. Z Łodzi i Białegostoku (dwudziestoletni okres prosperity spowodowany wewnętrznymi cłami rosyjskimi) włókiennictwo uczyniło miasta przemysłowe. W Łodzi w początkach XIX w. mieszkało kilkaset osób, pod koniec wieku było to już ponad 300 tys. Miasto było nazywane polskim Manchesterem (symbol rewolucji przemysłowej w XIX w.), a polską produkcję eksportowano nawet do Chin. W mieście rozkwitały i bankrutowały wielkie przedsiębiorstwa. Prekursorem budowania łódzkiego przemysłu włókienniczego był Ludwik Geyer, który zastosował pierwszą maszynę parową w mieście; później były rodziny Scheiblerów, Grohmanów, Poznańskich i inne. Rozwój i napędzanie koniunktury niosły jednocześnie nieznane wcześniej wyzwania społeczne, związane z formowaniem się nowej masowej grupy – robotników.



Żyrardów na pocztówce po stu latach od powstania zakładów

FILIP DE GIRARD (1775-1845)

Wszechstronny konstruktor, najbardziej znany z wynalazków służących rozwojowi przemysłu włókienniczego. Wskutek licznych bankructw, powodowanych zawirowaniami politycznymi bądź nieuczciwością wspólników, opuścił po 1815 r. rodzinną Francję. Do Królestwa Polskiego sprowadził go w 1825 r. minister skarbu Franciszek Drucki-Lubecki, starający się o uprzemysłowienie ziem polskich. Najtrwalszym osiągnięciem Girarda okazały się wykorzystujące jego wynalazki przędzalnia lnu oraz tkalnia parowa w Rudzie Guzowskiej, którą od 1834 r. nazywano Żyrardowem od nazwiska Girard. W czasie powstania listopadowego wspierał Polaków myślą techniczną i produkcją broni.



Zakłady maszyn i narzędzi rolniczych Lilpopa i wspólników w połowie XIX w., drzeworyt Ludwika Fricka na podstawie rysunku Wojciecha Gersona, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa



> ***Labor omnia vincit***
> ***(Praca wszystko zwycięża)***

Hasło na pomniku Hipolita Cegielskiego w Poznaniu

HIPOLIT CEGIELSKI (1813-1868)

Cegielski, z wykształcenia polonista, nie chcąc dokonywać zarządzonych przez władze pruskie rewizji w mieszkaniach swoich uczniów, postanowił zmienić zajęcie i zostać przedsiębiorcą. Po praktyce w Berlinie w 1846 r. założył sklep, a potem fabryczkę narzędzi rolniczych. Po kilkudziesięciu latach katalog jego fabryki liczył kilkaset produktów. Cegielski udoskonalał konstrukcje zagraniczne i wprowadzał własne rozwiązania, jego maszyny były nagradzane na wielu wystawach. Przez cały czas prowadził działalność społeczno-kulturalną, wydając polską prasę („Gazeta Polska", „Dziennik Poznański"), podręczniki do nauki języka polskiego i literatury (były używane przez cały XIX w. we wszystkich zaborach) i wspierając finansowo inicjatywy społeczno-edukacyjne. Jako szanowany, majętny obywatel miał duże wpływy, które pożytkował, walcząc o prawa Polaków w zaborze pruskim. Zakłady Cegielskiego i ich filie stopniowo rozszerzały asortyment (m.in. wagony, tramwaje, parowozy, silniki, działa i inny sprzęt wojskowy), stając się w II Rzeczypospolitej potęgą przemysłu ciężkiego. Istnieją do dzisiaj.



Panorama Łodzi z początku XX w., Narodowe Archiwum Cyfrowe

POD ZABORAMI (1795-1918)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie



Główny dworzec kolejowy we Lwowie, pocztówka z początku XX w.

GOSPODARKA

ROZWÓJ DRÓG ŻELAZNYCH

Pierwsze projekty linii kolejowych na ziemiach polskich powstawały już w latach trzydziestych XIX w., a połączenia zaczęły funkcjonować w latach czterdziestych. Kolej Warszawsko-Wiedeńską ukończono w 1848 r., powstały linie towarowe w Zagłębiu Dąbrowskim. W drugiej połowie XIX w. sieć kolejowa rozwijała się dynamicznie, zwłaszcza w zaborze pruskim. Znacznie mniejsze inwestycje kolejowe w pozostałych zaborach, a także techniczne różnice, jak europejski i rosyjski rozstaw szyn, powodowały istotne problemy organizacyjno-komunikacyjne po 1918 r.



IGNACY ŁUKASIEWICZ (1822-1882) I PRZEMYSŁ NAFTOWY

Jednym z miejsc, w którym rozpoczęła się historia światowego przemysłu naftowego, była Galicja, region najbardziej zacofany gospodarczo spośród wszystkich ziem polskich. W Bóbrce koło Krosna Ignacy Łukasiewicz, wynalazca lampy naftowej i przemysłowego wykorzystania ropy (dokonał tego we Lwowie wraz z aptekarzem z Łańcuta Janem Zehnem), założył w 1854 r. pierwszą na świecie spółkę naftową. Powstała ona w celu wydobycia i eksploatacji ropy na dużą skalę. O oleju skalnym, jak nazywano wcześniej ten surowiec, pisał już Stanisław Staszic, badając polskie góry.

Łukasiewicz – pionier przemysłu naftowego – działał w dwóch kierunkach. Doskonalił sposoby wydobycia, osiągając coraz większą wydajność, a równocześnie dążył do rozwoju regionu – finansował przebudowę dróg, propagował melioracje i zadrzewienia, ratował bankrutów, powoływał do życia i finansował szkoły.

Podobną jak Łukasiewicz postawę przemysłowca-społecznika prezentował Stanisław Szczepanowski. Swoje obserwacje i przemyślenia zawarł w opracowaniu *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego* z 1888 r.

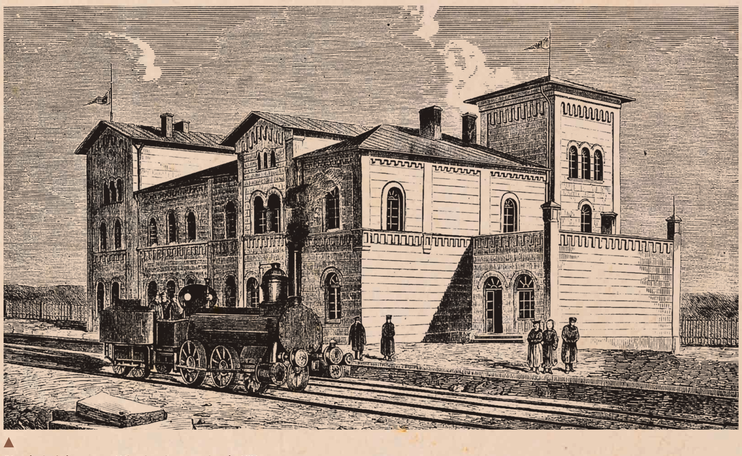


NEDZA GALICYI
W CYFRACH



STANISŁAW WYSOCKI (1805-1868)

Syn nauczyciela gimnazjalnego, inżynier. Od 1839 r. nadzorował budowę drogi żelaznej Warszawa–Wiedeń, a od 1857 r. był głównym inspektorem kolei w Królestwie Polskim. Wprowadził do Polski technologię kładzenia asfaltu. W trakcie powstania styczniowego nie przeciwdziałał nastrojom patriotycznym wśród kolejarzy i udzielaniu przez nich pomocy powstańcom, za co był upominany przez władze rosyjskie.



Stacja kolejowa we Włocławku w połowie XIX w.

Francuska reklama lampy naftowej z końca XIX w. autorstwa Julesa Chéreta





Kopalnia ropy naftowej w Potoku koło Krosna, 1904. Oprócz tych złóż Polska w międzywojniu miała do dyspozycji wielkie Borysławsko-Drohobyckie Zagłębie Naftowe, które utraciła w 1939 r. Pod względem wydobycia surowca zajmowała w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. trzecie miejsce w Europie

POD ZABORAMI (1795-1918)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie



Medal nagrodowy Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim, Muzeum Narodowe w Krakowie



Chłopi z Mazowsza na litografii Jana Feliksa Piwarskiego, 1841



ANDRZEJ ZAMOYSKI (1800-1874)

Rodzinnie powiązany z obozem reform drugiej połowy XVIII w. kultywował tradycje patriotyczne (m.in. uczestniczył w powstaniu listopadowym) i modernizacyjne (unowocześniał stosunki na wsi, angażował się w pracę organiczną). Od 1842 r. w pałacu w Klemensowie na Lubelszczyźnie organizował tzw. zjazdy klemensowskie, podczas których szukano nowych form dla działalności ziemiaństwa. W swoich dobrach wprowadził oczynszowanie stanowiące kompromis między całkowitym zniesieniem pańszczyzny a utrzymaniem dawnych stosunków ekonomicznych. Założył przedsiębiorstwo żeglugowe i fabrykę barek. Współpracował z Leopoldem Kronenbergiem, jednym z najbogatszych bankierów, łączącym nowe projekty biznesowe z działalnością społeczno-patriotyczną. Zamoyski wydawał miesięcznik „Roczniki Gospodarstwa Krajowego" (1842-1864) oraz stworzył Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim (1858-1861). Działalność organizacji zakończył Aleksander Wielopolski, polityk opierający się o twardy realizm i lojalizm, o odmiennych od Zamoyskiego wizjach politycznych. Skupiające ziemian Towarzystwo Rolnicze i politycy z nim współpracujący byli związani z obozem białych, czyli zwolenników działań stopniowych, długofalowych i mniej radykalnych społecznie niż postulowane przez frakcję czerwonych. W momencie wybuchu powstania styczniowego dominujący wpływ na wydarzenia zyskało stronnictwo rewolucyjne.

Heroizm nie jest w samych bitwach,
ale na wszystkich polach życia i nieustannie.
Owszem bitwy dlatego tylko bywają,
iż heroizm nie bywa pierwej na polach życia praktykowany.

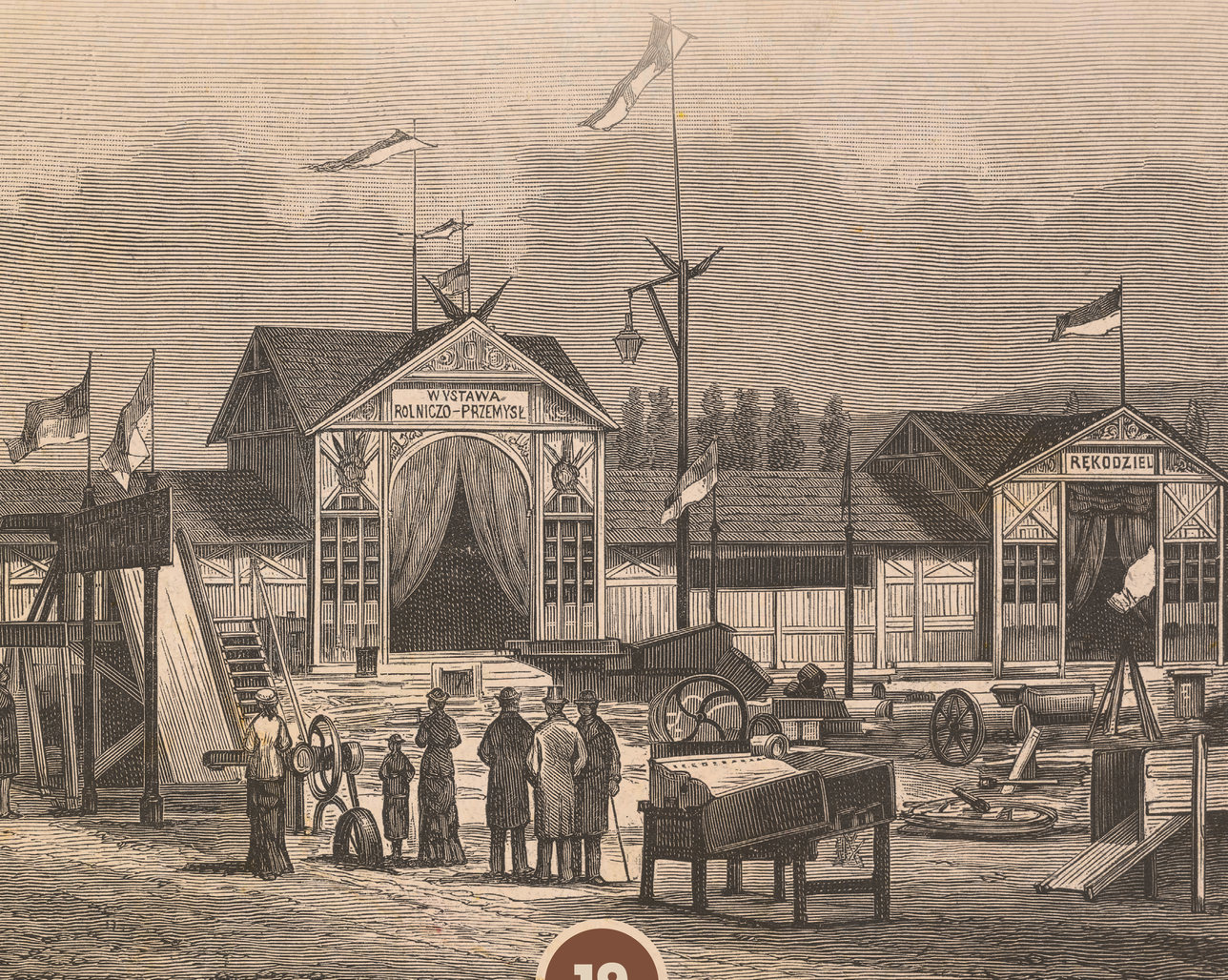
Cyprian Kamil Norwid w liście do Józefa Łussakowskiego, 1862

GOSPODARKA

WYSTAWY ROLNICZE I PRZEMYSŁOWE

W rzeczywistości politycznych ograniczeń wprowadzonych przez zaborców namiastką normalnego życia społecznego dla obywateli ziemskich i środowisk gospodarczych stały się wystawy, czyli przegląd wytworów i osiągnięć danej społeczności połączony z konkursami, przyznawaniem wyróżnień, imprezami towarzyskimi. Takie uroczyste spotkania miały zasięg lokalny, powiatowy, regionalny, a nawet ponadregionalny. Największa była Powszechna Wystawa Krajowa we Lwowie z 1894 r. Jej przygotowanie zajęło dwa lata. Zajmowała obszar 50 hektarów, składało się na nią 129 pawilonów wystawienniczych.

Główny pawilon wystawy rolniczo-przemysłowej w Przemyślu na drzeworycie Pawła Boczkowskiego z końca XIX w.



POD ZABORAMI (1795-1918)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

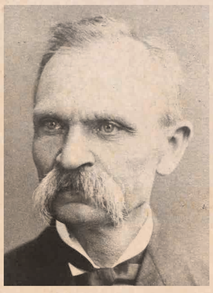


Po upadku powstania styczniowego nastąpiły bezprecedensowe represje: egzekucje (zwłaszcza na Litwie), wywłaszczenia i wywózki na Sybir dotykające tysięcy rodzin szlacheckich. Przedstawiciele tej grupy społecznej masowo zasilali inteligencję. Coraz większym zainteresowaniem cieszył się fach inżyniera i urzędnika kolejowego, a wśród kobiet – nauczycielki. Artur Grottger w cyklu *Polonia* przedstawił panoramę represji popowstaniowych. Chłopiec z grafiki *Żałobne wieści* mógł stać się pozytywistą, a jego dzieci – wybrać drogę konspiracji i walki zbrojnej, www.pinakoteka.zascianek.pl

> ***Po roku 1864 nastąpił w życiu społeczeństwa polskiego okres pracy wewnętrznej w wielostronnie zmienionych warunkach. Te nowe warunki i skierowanie energii narodu na wewnątrz stały się źródłem głębokich przekształceń w samej budowie społeczeństwa i w jego charakterze. Główne momenty tych zmian — to przeniesienie się środka ciężkości narodowego życia do szerokich warstw narodu, z włączeniem biernych dotychczas żywiołów ludowych, wzmożenie energii ekonomicznej ludności, wzrost oświaty mas, demokratyzacja społeczeństwa i rozwój poczucia narodowego wśród warstwy włościańskiej.***
>
> Roman Dmowski, *Niemcy, Rosja i kwestia Polska*, 1908

> ***Trzeba z Żywymi naprzód iść,***
> ***Po życie sięgać nowe:***
> ***A nie w uwiędłych laurów liść***
> ***Z uporem stroić głowę!***
>
> Adam Asnyk, *Daremne żale*, „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych", 1877

ZYGMUNT MIŁKOWSKI (TEODOR TOMASZ JEŻ, 1824-1915)



Pisarz, publicysta, powstaniec. Niestrudzony działacz sprawy polskiej, autor broszury *Rzecz o obronie czynnej i skarbie narodowym*, współtwórca Ligi Polskiej, tajnej organizacji niepodległościowej działającej w latach 1887–1894. Choć większość życia zmuszony był spędzić na emigracji, przez cały czas utrzymywał kontakt z krajowym życiem społeczno-politycznym.

KULTURA, NAUKA, EDUKACJA, KAPITAŁ SPOŁECZNY

KÓŁKA SAMOKSZTAŁCENIOWE i ZWIĄZKI MŁODZIEŻOWE

Już od czasów filomatów idea samokształcenia była obecna wśród młodzieży. Kolejne pokolenia młodych Polaków, coraz bardziej głodnych wiedzy o historii ojczyzny i dorobku jej literatury, sięgały po zabronione książki. Duży wpływ na młode umysły miał romantyzm, ale stopniowo uczniowie studiowali coraz więcej literatury naukowej, zwłaszcza historycznej, przyrodniczej, socjologicznej i ekonomicznej. W 1834 r. we Lwowie Karol Szajnocha wraz z kolegami ze szkoły (Polakami, Rusinami i Niemcami) założył konspiracyjne Towarzystwo Starożytności, aby zgłębiać wiedzę o zabytkach przeszłości, co spotkało się ze zdecydowaną reakcją władzy. Atmosferę samoorganizacji edukacyjno-naukowej można poznać z takich powieści, jak *Syzyfowe prace* Stefana Żeromskiego i *W młodych oczach* Piotra Choynowskiego. Pod koniec wieku na znaczeniu zyskały podziemne organizacje akademickie. W 1887 r. staraniem Zygmunta Balickiego powstał Związek Młodzieży Polskiej „Zet", konspiracyjna organizacja młodzieży akademickiej prowadząca działania we wszystkich zaborach. Z niego wyłoniła się w 1909 r. Organizacja Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie", która stawiała postulat formowania nowego typu obywatela-działacza-żołnierza, mającego zapewnić odrodzonej ojczyźnie siłę wewnętrzną zamiast uzależnienia od potęg światowych. Na przełomie wieków młodzież szkolna organizowała coraz liczniejsze akcje oporu przeciw germanizacji i rusyfikacji, m.in. strajk szkolny we Wrześni w 1901 r. i bojkot szkół rosyjskich w czasie wrzenia społecznego w 1905 r.

RUCH NAUKOWO-WYDAWNICZY

Mimo podziału ziem polskich wśród patriotów cały czas funkcjonowała zasada: trzy zabory – jedna kultura. W wielu miejscach prowadzono prace naukowe i wydawnicze, a ich efekty starano się rozpowszechniać w społeczeństwie. Do najbardziej ambitnych realizacji należały: słowniki języka polskiego (Samuela Bogusława Lindego z początku XIX w., tzw. Słownik wileński, zawierający 270 tys. haseł słownik Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego); wydana staraniem Samuela Orgelbranda *Encyklopedia powszechna; Bibliografia polska* Karola Estreichera; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*; *Encyklopedya rolnicza wydawana staraniem i nakładem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie*; monumentalne dzieło etnograficzne *Lud Oskara Kolberga*; *Encyklopedia staropolska* Zygmunta Glogera; cykl popularnych wykładów z różnych dziedzin wiedzy *Poradnik dla samouków*.

GIMNAZJUM LUBELSKIE

W okresie rozbiorowym wielu nauczycieli – oprócz wymaganej programem wiedzy – starało się przekazać uczniom, czym jest patriotyzm i nauczyć ich otwartości umysłu. Nie było to łatwe wobec nasilającej się polityki rusyfikacji i germanizacji. Lubelskie gimnazjum gubernialne jest jednym z ciekawszych przykładów szkoły, która – mimo carskich szykan – wykształciła młodych patriotów i przyszłych twórców polskiej kultury. W latach sześćdziesiątych XIX w. szkołę ukończyli m.in. Aleksander Głowacki (Bolesław Prus), Aleksander Świętochowski, Julian Ochorowicz, Aleksander Jaworowski (lekarz, działacz Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności i Towarzystwa Higienicznego, animator życia kulturalnego), Gustaw Doliński (lekarz i literat, przez współczesnych postrzegany jako jeden z najwybitniejszych realizatorów metody pracy organicznej), Adolf Suligowski (wybitny prawnik i społecznik). Niedługo po nich: Jan Ludwik Popławski (publicysta, współtwórca ideologii narodowo-demokratycznej) i Zygmunt Balicki (socjolog i publicysta, polityk endecki), a później Stefan Płeiński (przedstawiciel aktywizmu społecznego, współtwórca wielu lokalnych inicjatyw i instytucji, twórca ruchu junackiego) i Tadeusz Gałecki (Andrzej Strug; pisarz, działacz niepodległościowy, polityk socjalistyczny). W szkole uczył się przez dwa lata Stanisław Brzozowski, jeden z najwybitniejszych polskich myślicieli i publicystów przełomu wieków. W latach 1851–1862 gimnazjum kierował Józef Skłodowski, dziadek dwukrotnej polskiej noblistki. Zanim wysłano go przedwcześnie na emeryturę za pobłażanie niepodległościowym tendencjom wśród uczniów, doprowadził do wybudowania nowego gmachu szkolnego, który służy od ponad 160 lat edukacji i nauce.



Gmach Lubelskiego Gimnazjum Męskiego, ok. 1900, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie

POD ZABORAMI (1795-1918)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie


№ 13 Warszawa, d. 19 (31) Marca 1894 r. Rok XXIX.

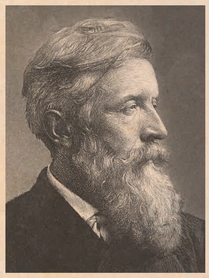
PRZEGLĄD TYGODNIOWY ŻYCIA SPOŁECZNEGO LITERATURY I SZTUK PIĘKNYCH

Przegląd Tygodniowy wychodzi w każdą sobotę, w objętości od ... arkusza do ... Kosztuje kopia ... rękopismów nadsyłanych ... zwraca się ... wiecznych ... Wszystkie ... ogłoszenia ... kopeck ... wiersza ...

▲ Głównym organem programowym polskiego pozytywizmu był „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych" redagowany przez Adama Wiślickiego

> ***Chcemy los własną pokonać dłonią,***
> ***W walce, wśród której wodzem jest stałość,***
> ***W walce, dla której Praca jest bronią,***
> ***A sprzymierzeńcem – Wytrwałość!***

Julian Ochorowicz, *Naprzód!*, 1872 (Ochorowicz podpisał się pod tym pozytywistycznym w treści wierszem imieniem bohatera romantycznego – Mohorta)





▲ Aleksander Świętochowski (1849–1938) i Bolesław Prus (1847–1912) byli kolegami z gimnazjalnej klasy. Niemal przez całe dorosłe życie rywalizowali ze sobą – jako teoretycy pozytywizmu warszawskiego, twórcy i działacze społeczni. Prus, wybitny literat, a także patron wielu oddolnych inicjatyw społecznych, posiadał łagodniejsze usposobienie i częściej odwoływał się do współpracy, akcentował też chrześcijańskie pobudki działalności społecznej (stąd późniejsze określenie „pozytywista ewangeliczny"). Świętochowski preferował mocne artykułowanie nawet radykalnych opinii i szukanie nowych dróg w sposobie myślenia i działania (analizował polski charakter narodowy, eksperymentował ze spółdzielczością, napisał nowatorską *Historię chłopów polskich w zarysie*). Pod koniec życia próbował w ramach Towarzystwa Kultury Polskiej stworzyć płaszczyznę wymiany opinii i działań w celu pogłębionej pracy kulturalnej, ale tarcia ideowo-polityczne wśród członków uniemożliwiły ten zamiar

> ***Zgranemu do ostatniej koszuli,***
> ***zawiedzionemu na wszystkich loteriach***
> ***narodowi naszemu wskazano inny,***
> ***przeciwległy kierunek***
> ***– pole wewnętrznego rozwoju.***
> ***Z odmiennych nici i odmienne ręce***
> ***usnuły wówczas program tzw. pracy***
> ***organicznej, polegający na wzmacnianiu***
> ***wewnętrznych, duchowych***
> ***i materialnych sił społeczeństwa,***
> ***na mnożeniu jego zasobów we wszystkich***
> ***dziedzinach, na potęgowaniu czynników***
> ***żywotnych. (...) Ostatecznie (...), uznana***
> ***zarówno przez żywioły postępowe,***
> ***jak zachowawcze, przyjęła się ona***
> ***i stała niemal głównym***
> ***przykazaniem życia.***

Aleksander Świętochowski, *Praca organiczna*, „Prawda", 1886

KULTURA, NAUKA, EDUKACJA, KAPITAŁ SPOŁECZNY

POZYTYWIZM WARSZAWSKI

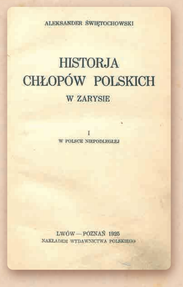
Polski pozytywizm (pozytywizm warszawski) był ruchem umysłowym, który powstał po klęsce powstania styczniowego w środowisku warszawskiej Szkoły Głównej. Biorąc z pozytywizmu europejskiego podstawy naukowe, polscy myśliciele społeczni i publicyści wzbogacili go o wątki patriotyczne, cywilizacyjne i rozwojowe uwzględniające krajową specyfikę. Główni przedstawiciele to: Aleksander Świętochowski, Bolesław Prus, Piotr Chmielowski, Julian Ochorowicz, Włodzimierz Spasowicz, Adam Wiślicki. Podstawowy oręż pozytywistów stanowiła publicystyka prasowa („Przegląd Tygodniowy", „Niwa", „Nowiny", „Prawda", „Głos", „Słowo") i literatura powieściowa (powieści publikowano wówczas w odcinkach w prasie, a odbiorcy czekali na kolejną część z wielką niecierpliwością). Pozytywizm w literaturze reprezentowali m.in.: Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka oraz Henryk Sienkiewicz.



▲ Julian Ochorowicz (1850–1917) – pozytywista i psycholog (pionier psychologii akademickiej w Polsce), poeta pracy, wynalazca (posiadał wiele patentów, m.in. udoskonalił aparat telefoniczny Bella; opracował koncepcję przesyłania obrazu na odległość). W Polsce nie znalazł zrozumienia, karierę zrobił za granicą

KASA IM. JÓZEFA MIANOWSKIEGO (1881-1952)

Największa polska organizacja naukowa końca XIX w. nazwana na cześć byłego rektora Szkoły Głównej skupiała autorytety naukowe i kulturalne zaboru rosyjskiego w celu wspólnego gromadzenia środków na rozwój nauki polskiej. Dzięki wielu indywidualnym wpłatom i dużym dotacjom pozyskanym od świadomych ziemian, bankowców i przemysłowców mogła sfinansować niezbędne przedsięwzięcia badawcze i wydawnicze. Mimo braku własnego państwa nauka i kultura polska rozwijała się, w niektórych dziedzinach osiągając poziom nienotowany nigdy wcześniej ani później. Szereg monumentalnych encyklopedycznych inicjatyw wydawniczych z przełomu wieków doprowadzono do końca dzięki wsparciu Kasy zasilonej wówczas ogromnymi sumami z zapisów naftowych inżyniera Witolda Zglenickiego. Ten geolog, wynalazca i odkrywca bogatych złóż ropy naftowej w rejonie Baku swój ogromny majątek przeznaczył m.in. na wspieranie nauki polskiej. Rewolucja bolszewicka i komunistyczna nacjonalizacja pozbawiły Polaków możliwości korzystania z kapitałów Zglenickiego.


ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI

HISTORJA CHŁOPÓW POLSKICH W ZARYSIE

I W POLSCE NIEPODLEGŁEJ

LWÓW—POZNAŃ 1925
NAKŁADEM WYDAWNICTWA POLSKIEGO


SZKIC PROGRAMU
W WARUNKACH obecnego rozwoju społeczeństwa
napisał
Aleksander Głowacki.
WARSZAWA.
W DRUKARNI „GAZETY NARODOWEJ"
ulica Marszałkowska № 8.
1885.



◀ Wojciech Kętrzyński (1838–1918) odkrył swoje związki z polskością, choć wychowywał się jako Kaszub. Wspierał polskie działania patriotyczne i kulturalne, kierując Zakładem im. Ossolińskich wniósł duży wkład w życie umysłowe wspólnoty

Garkuchnia w Warszawie, drzeworyt Alfreda Feliksa Karmańskiego, 1864 ▼



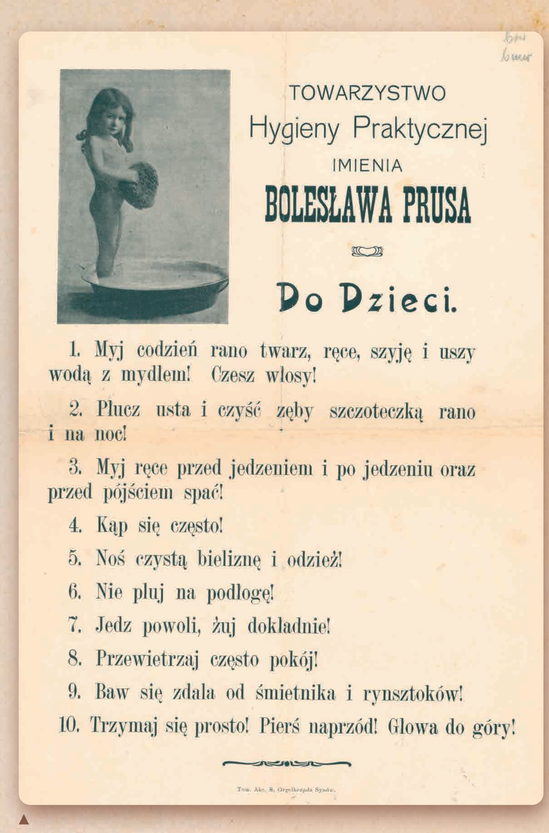
POD ZABORAMI (1795-1918)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

INNOWACJE I ZMIANY SPOŁECZNE

PRACA U PODSTAW

Pod koniec XIX w. przedstawiciele formujących się właśnie nowoczesnych obozów politycznych (konserwatywnego, chadeckiego, endeckiego, socjalistycznego i ludowego) realizowali różne inicjatywy społeczne. Guwerner pracujący u ziemianina, młody urzędnik albo pomocnik aptekarski, student w mieście robotniczym, gimnazjalista po lekcjach... Każdy z nich mógł być i bardzo często był głosicielem haseł reprezentowanego przez siebie prądu ideowego, emisariuszem podziemnych ugrupowań politycznych. Idąc z przysłowiowym tomem *Trylogii* „pod strzechy", czyli do najbardziej zaniedbanych kulturalnie środowisk chłopskich i robotniczych, jednocześnie stawał się budowniczym wspólnoty narodowej i realizatorem postulatu pracy u podstaw.



Podniesienie świadomości higienicznej i poprawienie stanu zdrowia społeczeństwa były jednymi z głównych trosk polskich pozytywistów

> ***Przed kilkudziesięcioma laty mieszkał w tej okolicy majętny szlachcic, którego sąsiedzi nazywali „dziwakiem". Istotnie, musiał to być osobliwy człowiek. Nie ożenił się, choć go swatano do późnej starości; nie hulał i – co stanowiło najciemniejszą plamę jego życia – bawił się w nauczanie chłopów. Otworzył elementarną szkołę, w której dzieci przede wszystkim uczyły się czytania, pisania, religii, rachunków tudzież szewstwa i krawiectwa.***
>
> Bolesław Prus, *Powracająca fala*, 1880

> ***Byłbym został Miemcem, a i dzieci moje tyż, a mam ich aż 11. Ale ksiądz mi dali pańskie Krzyżaki. Dopiero ci zobaczyłem, jak oni nas tumanią. Oho – teraz my wiemy, a i dzieci tyż wiedzieć będą – kto my. Więc pokornie kłaniam się Panu i powim, choćbyście kazali w ogień, to pójdę w ogień.***
>
> List chłopa z Opolszczyzny do Henryka Sienkiewicza z okazji jego jubileuszu, „Orędownik", 1900

> ***Od lat trzydziestu nie miałem ani jednego tygodnia zupełnego wypoczynku. Praca i niepokój nieustanne. Od lat zaś 19 życie pędzę gorączkowe, sypiam 5–6 razy na tydzień, a często bardzo 24–48 godzin bez przerwy czynnym i przytomnym być muszę, nie kładąc się ani na chwilę.***
>
> Konrad Prószyński w liście do Adama Szymańskiego, 1899

KULTURA, NAUKA, EDUKACJA, KAPITAŁ SPOŁECZNY

BOHATEROWIE Z ŻYCIA WZIĘCI

Literatura XIX-wieczna, opisując samozaparcie w dążeniu do ambitnych celów i promując postawy użyteczności jednostki dla społeczeństwa, chętnie czerpała z otaczającej rzeczywistości. Realizm był w cenie, dlatego żona Żeromskiego, Oktawia, stała się pierwowzorem życzliwej dla wszystkich idealistki Magdaleny Brzeskiej z *Emancypantek* Prusa. Wizjoner-wynalazca Julian Ochocki z *Lalki* bardzo przypomina Juliana Ochorowicza, przyjaciela pisarza ze szkolnej ławy. Żeromski *Siłaczkę* stworzył na bazie działalności nałęczowskiej nauczycielki Faustyny Morzyckiej, a doktora Judyma sportretował na podobieństwo zakopiańskiego lekarza i działacza społecznego Tomasza Janiszewskiego. Takich przykładów w utworach z tego okresu jest więcej.

KONRAD PRÓSZYŃSKI (1851-1908)

Autor pierwszego polskiego elementarza. Za cel wziął sobie dobro całego narodu w wymiarze oświatowym. Twórca, redaktor i wydawca dziesiątek publikacji popularyzatorskich z różnych dziedzin wiedzy, a przede wszystkim „Gazety Świątecznej". Zwolennik niwelowania podziałów politycznych i kształtowania przez edukację Polaków na świadomych i energicznych członków społeczeństwa. Mówiono o nim, że przysłużył się rodakom bardziej niż niejeden bohater – nauczył czytać i pisać miliony. Człowiek-instytucja, aż do przesady oddany pracy. Swojemu pracoholizmowi, jak go nazywał „wykolejonemu, nieludzkiemu trybowi życia", przypisywał samobójczą śmierć pierwszej żony. Druga z czasem stała się sprawnym, zaangażowanym współpracownikiem w edukacyjno-wydawniczej działalności „Kazimierza Promyka" (tego pseudonimu używał najczęściej). Prószyński miał jedenaścioro dzieci. Większość podjęła zapoczątkowaną przez ojca działalność w sferze społecznej. Kazimierz został wynalazcą, jego dziełami były np. opatentowany ponad rok przed wynalazkiem braci Lumière projektor kinowy, a także aeroskop, czyli pierwsza ręczna kamera ze stabilizacją obrazu. Produkowano ją m.in. w Wielkiej Brytanii i wykorzystywano masowo przez reporterów aż do początków II wojny światowej.



Konrad Prószyński kilka miesięcy przed śmiercią



W XIX wieku obok inżynierów-społeczników i prawników-społeczników bardzo liczną grupę pracujących pro publico bono Polaków stanowili lekarze. Pochodzący z Radomia Tytus Chałubiński (1820–1889), lekarz i badacz o międzynarodowej sławie był także filantropem, społecznikiem i współtwórcą Towarzystwa Tatrzańskiego. Jako pionier klimatolecznictwa, sprawił, że Zakopane stało się kurortem i ośrodkiem leczenia chorób płuc. Jednocześnie praktycznie realizował swoje demokratyczne poglądy i wprowadzał wiele nowości do polskiego życia społecznego. Na ilustracji Chałubiński (siedzi pierwszy z prawej) w składzie Delegacji Miejskiej, komitetu powołanego w 1861 r. w Warszawie po krwawych starciach ulicznych z żandarmerią carską. Delegacja prowadziła także działalność filantropijną i społeczną

POD ZABORAMI (1795-1918)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

GOSPODARKA

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Zapoczątkowana przez Stanisława Staszica polska spółdzielczość rozwinęła skrzydła w latach sześćdziesiątych XIX w. We wszystkich zaborach powstawały organizacje dla których celem nie był zysk sam w sobie, ale zapewnienie pracy i dochodów członkom kooperatyw. Na początku XX w. za sprawą Stefana Żeromskiego hasłem spółdzielców stało się „Społem". Pierwsze spółdzielnie spożywców to „Merkury" w Warszawie, „Oszczędność" w Radomiu i „Zgoda" w Płocku. Spółdzielczy charakter miała produkcja i dystrybucja żywności, ale i innych towarów, również samoorganizacja finansowa (głównie w Poznańskiem i Galicji) korzystała z metodyki spółdzielczej. Do rozbudowy teoretycznych podstaw ruchu spółdzielczego przyczynił się Edward Abramowski, który stworzył wizję organizacji społeczeństwa, opartego na niezależnych i dobrowolnych kooperatywach – stanowiło to swoistą próbę połączenia socjalizmu i kapitalizmu. Działaczem spółdzielczym był przyszły prezydent RP Stanisław Wojciechowski.
W międzywojniu nastąpił dalszy rozwój ruchu spółdzielczego. Oprócz dotychczasowych sfer aktywności obejmował on stopniowo także budownictwo mieszkaniowe (w Polsce brak lokali mieszkalnych był jedną z największych bolączek).



MAKSYMILIAN JACKOWSKI (1815-1905)

Działał na rzecz rozwoju gospodarczego ziem polskich pod zaborem pruskim w czasie, gdy państwo niemieckie realizowało politykę mającą na celu zmianę stosunków ludnościowych w Poznańskiem (finansowe i organizacyjne wspieranie osadnictwa niemieckiego, promowanie ideologii cywilizacyjnej wyższości Niemców nad Polakami, dyskryminowanie języka polskiego w szkołach, Kulturkampf). Jackowski rozwinął sieć parafialnych kółek rolniczych formujących chłopów politycznie i narodowo, uczących ich solidarności i gospodarności, co skutkowało także wzrostem ich zamożności. Angażował się w wydawanie prasy rolniczej. Spowodował, że polski ruch chłopski w Wielkopolsce stał się dużą, zorganizowaną siłą. Z doświadczeń tego przedsięwzięcia korzystano na terenie całej Polski w XIX i XX w.

”

Należy wam stanąć razem z nami za warsztatami, chodzić za pługami, kształcić się w naukach, pamiętać o szkole i ochronce, brać czynny udział w stowarzyszeniach, pełnić ściśle obowiązki swego stanu, zgoła pilnować każdego stanowiska, na jakim postawił go Bóg. Pracujmy produktywnie, pracujmy reprodukcyjnie, konsumujmy produkcyjnie, a tym, czym byliśmy, jeszcze będziemy.

Maksymilian Jackowski, *Rzut oka na nasze zasady, sprawy i potrzeby*, 1870



AUGUSTYN SZAMARZEWSKI (1832-1891) I PIOTR WAWRZYNIAK (1849-1910)

Księża z Wielkopolski realizujący ideę pracy organicznej i samoorganizacji finansowej wśród rolników i rzemieślników. Augustyn Szamarzewski założył Stowarzyszenie Czeladzi Rzemieślniczej w Środzie Wielkopolskiej i prowadził rozległą działalność społeczną. Po powstaniu styczniowym aresztowany, w 1864 r. zajął się organizacją spółdzielczości oszczędnościowo-kredytowej. Stopniowo coraz więcej kas powstawało w różnych miejscowościach. W 1872 r. połączyły się w Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych.
Piotr Wawrzyniak stworzył na bazie lokalnej kasy w Śremie Bank Ludowy oparty na nowoczesnych zasadach. Kierując tą placówką przez dziesięciolecia, jednocześnie rozszerzał działalność spółdzielczą na skalę całego zaboru pruskiego. Przejął kierowanie ZSZiG, unowocześniając metody zarządzania (Związek rozszerzył działalność na Pomorze, Warmię, Mazury i Górny Śląsk), wydając prasę poradnikową, wspierając polskie spółki parcelacyjne i nowoczesne rolnictwo. W 1885 r. powstał Bank Związku Spółek Zarobkowych SA w Poznaniu, który dotrwał do 1950 r.

”

O wiele bardziej od jego bezwzględności trzeba podziwiać jego znajomość rzeczy i dar przewidywania. – Założone przezeń polskie kółka rolnicze, zarzucone niby gęsta sieć na całą prowincję Poznańską, zostały wytknięte przezeń nie tylko w głównych zarysach, ale w najdrobniejszych szczegółach. (...) 13 tysięcy chłopów należących dziś do tego związku stanowi ośrodek „republiki chłopskiej" w Prusiech, a ścisły związek ich z polską spółdzielczością przydaje im podwójnej siły.

Ludwik Bernhard, *Die Polenfrage*, 1907

”

Własną pracą i pomocą, a siłami zjednoczonymi.

Hasło Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych na Wielkie Księstwo Poznańskie i Prusy Zachodnie, druga połowa XIX w.



FRANCISZEK STEFCZYK (1861-1924)

Jako czternastolatek działał w spisku patriotycznym, jednak wkrótce za skuteczniejsze i sensowniejsze uznał rozprowadzanie czasopism samokształceniowych na wsi. Po studiach, już jako nauczyciel, założył wraz z dwoma kolegami w podkrakowskim Czernichowie pierwszą wiejską spółdzielnię oszczędnościowo-pożyczkową (według popularnego wtedy niemieckiego systemu Raiffeisena). Stało się to początkiem wielkiej organizacji kas pożyczkowych w Polsce.

Dzieło wielkopolskich spółdzielców rozwijało się, Kraków w okresie międzywojennym, Narodowe Archiwum Cyfrowe



POD ZABORAMI (1795-1918)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie



Patriotyczne treści kolportowane potajemnie na setkach tysięcy pocztówek i broszur podtrzymywały jedność narodową i dawały energię do działań społecznych, politycznych i militarnych, zbiory autora

Wyzwolenie pracy może być tylko wyższym stopniem dojrzałości woli; może być tylko rozbudzeniem narodu we wszystkich gałęziach polskiego procesu życiowego, zespoleniem się w nim całej polskiej myśli, woli, całego żywego wytrwania.

Stanisław Brzozowski, Legenda Młodej Polski, 1909



Straż ogniowa w Pilicy w 1927 r. Takie inicjatywy, jak straż pożarna, czytelnia, ochronka czy bank spółdzielczy budowały lokalną infrastrukturę. Wiele z nich przetrwało do dziś, Narodowe Archiwum Cyfrowe



Warsztaty tkackie w Szkole Ziemianek w Nałęczowie, pocztówka z początku XX w.

ADMINISTRACJA I INFRASTRUKTURA LOKALNA

NAŁĘCZÓW - PRZYKŁADY LOKALNEGO AKTYWIZMU

*Jest doprawdy rzeczą godną uwagi: ilu ludzi pozostawiło w Nałęczowie ślady **użytecznej działalności w najrozmaitszych dziedzinach życia społecznego**. Na przykład: Chmielewski dla okolicznego ludu zainicjował **ambulatorium**, które do najwyższej popularności doprowadził dr Przemysław Rudzki, dr Gliński i miejscowy felczer pan Banaszkiewicz. Dyrektor Puławski dał początek **kąpielom ludowym**, instytucji tak niezbędnej, a na wstyd nasz, tak mało upowszechnionej w kraju. Sąsiad Nałęczowa, obywatel Śliwiński z Antopola, założył przed sześcioma laty spółkę rolniczą „Zgoda", która liczy dwudziestu członków, posiada dobre narzędzia, sprowadza nasiona, utrzymuje rozpłodniki. Pod wpływem tej spółki bydło w okolicy poprawiło się, jak mówią – „nadzwyczajnie" i, co ważniejsze – powstało pięć nowych spółek tego rodzaju!*

*Przed kilkoma laty miejscowy aptekarz, p. Ojrzyński, z wielkim trudem zainicjował i wyrobił koncesję na **Towarzystwo Drobnego Kredytu**, które mnóstwo ludzi wydobyło z rąk lichwy. Dość powiedzieć, że dziś liczy ono z górą dwa tysiące trzysta członków, reprezentujących 580 000 rubli kapitału. Pożyczki udzielają się na ósmy procent i na półtrzecialetni termin. Prezesem Towarzystwa jest radca Malewski, który czterdzieści lat przemieszkał na Kaukazie.*

*Była tu i **straż ogniowa**, założona przez dyrektora Chmielewskiego, lecz, chwilowo przynajmniej, nie działa.*

*Z dziedziny sztuki: doktor Malewski i pani inżynierowa Nagórska dali początek **teatrowi ludowemu**. Występują w nim służba miejscowa i rzemieślnicy, a grają na przykład sztukę „Harde dusze" (...).*

*Nie zapomniano też o nowych źródłach pracy dla ludności miejscowej. Z inicjatywy doktora Chełchowskiego, a przy udziale doktorów Puławskiego i Malewskiego, powstał tu **warsztat koszykarski**, który wyrabia ładne kosze i sprzedaje ich za 500 rubli rocznie. Doktor Benni z funduszu Jana Blocha tworzy tu **szkołę zabawkarską**, panowie Lasocki, Śliwiński i inni myślą o urządzeniu praktycznych **zimowych kursów rolnictwa**, którymi kierować będzie wychowaniec Instytutu Rolniczego w Puławach, pan Mitkiewicz. Kursa te odbywać się mają w Domu Ludowym, bardzo ładnej, choć źle umieszczonej budowli, której plan zrobił pan Zenon Chrzanowski. W **domu ludowym**, już wykańczającym się, mieścić się ma: Towarzystwo Kredytu Drobnego, **sklep wiejski**, **sala na odczyty i zabawy**, **biblioteka**, już licząca cztery tysiące pięćset tomów, wreszcie – **Muzeum Rolnicze**, któremu doktor Lasocki podarował kilkaset tablic oszklonych, a przedstawiających wizerunki roślin, zwierząt, narzędzi i tym podobnych.*

*Z innych osobliwości nałęczowskich wspominam: (...) **stację meteorologiczną**, którą doskonale prowadził zmarły doktor Sacewicz, autor spisu roślin jawnokwiatowych (około pięciuset gatunków), zebranych w okolicach Nałęczowa.*

Nad oświatą pracują tu dwa towarzystwa: Macierz Szkolna i Światło. (...) Niektórzy ubolewają nad takim „rozdziałem" sił... Ja sądzę, że w naszych czasach, im więcej stowarzyszeń, tym praca pewniejsza.

*Oba towarzystwa uzupełniają się: Macierz założyła **szkołę elementarną** (...); Światło ma **dwuklasową szkołę** (...). Jest i **ochrona**, którą przez pierwszy rok prowadziła doktorowa Rudzka.*

*Pospieszam dodać, że oba Towarzystwa: Macierz i Światło, współzawodniczą ze sobą. Jeżeli na przykład Macierz ogłosi **zabawę na dochód szkoły**, natychmiast Światło urządzi wyborne **odczyty** Matuszewskiego **na ochronkę**. Jeżeli Macierz przystąpi do wzniesienia Domu Ludowego, zaraz Światło „na złość" buduje prześliczną ochronkę, której plan zrobił młody, niepospolitych zdolności budowniczy, pan Jan Witkiewicz, a niemało pracy, dozoru i pieniędzy włożył w nią pan Stefan Żeromski.*

Moi panowie z Macierzy i ze Światła, kłóćcież się tak choćby do końca świata!

Bolesław Prus, *Kronika tygodniowa*, „Tygodnik Ilustrowany", 1907

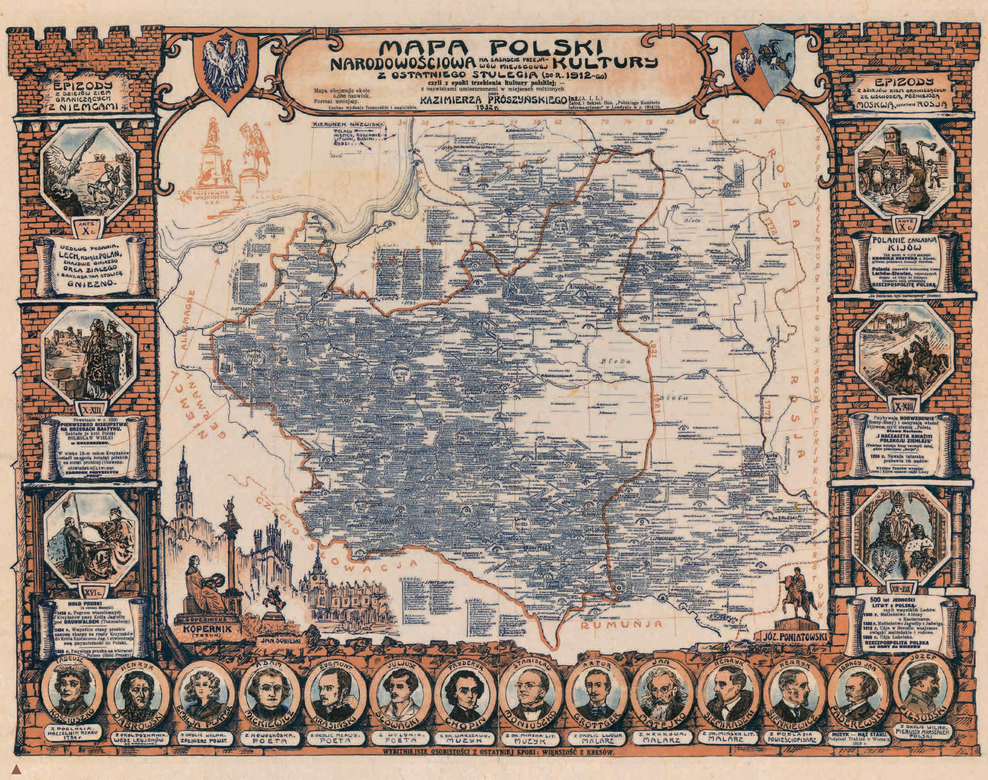
Fragment felietonu Prusa z początku XX w. doskonale ilustruje ówczesną aktywność społeczną na ziemiach polskich. W Królestwie Polskim przejściowe złagodzenie polityki carskiej nastąpiło po wydarzeniach 1905 r. i pozwoliło na wyjście z podziemia samoorganizacji społecznej narodu. Rozkwitło wiele inicjatyw podobnych do wymienionych w tekście. W przypadku Nałęczowa (działała tam spółka uzdrowiskowa założona przez trzech lekarzy, byłych zesłańców syberyjskich) Prus podkreślał pożytki z rywalizacji dwóch środowisk – kojarzonej z endecją Macierzy Szkolnej i związanego z lewicą patriotyczną Lubelskiego Towarzystwa „Światło".



Henryk Broel-Plater i dzieci z ochronki w Bliżynie na fotografii Józefa Grodzickiego z początku XX w.

W II RZECZYPOSPOLITEJ (1918-1939)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie



Mapa aktywności kulturalnej na ziemiach polskich w XIX w. sporządzona przez Kazimierza Prószyńskiego w 1932 r. Dzięki tysiącom działaczy i inicjatyw społecznych polskość przetrwała

> ***Rodzi się trudne, biedne państwo...***
> ***Od Pińska po Zatokę Gdańską,***
> ***Od Wilna do Zakopanego***
> ***Dreszcz serc i iskry depesz biegną.***

Julian Tuwim, *Kwiaty polskie*
(nieukończony poemat dygresyjny pisany od 1940 r.)

> ***Budujemy nową, od podstaw nową Polskę. Tworzymy skarb i armię, koleje i administrację, budujemy fabryki, podnosimy produkcję i konsumpcję, dźwigamy wytwórczość rolną, organizujemy państwo i jego stosunek do innych państw, wybijamy nowe drogi u wrót morskich, badamy zawartość wnętrz naszej ziemi i stwarzamy podstawy i kierunki nowego prawa. Ale ponad tym wszystkim stoi zadanie wytworzenia nowego człowieka w Polsce. Człowieka zorganizowanego i zdyscyplinowanego w imię ideałów społecznych i państwowych, człowieka wierzącego w swoje siły, a więc stanowczego i odważnego, człowieka o głębokim poczuciu prawa innego człowieka i innych państw, człowieka znajdującego szczęście w swojej pracy i w swym trudzie. Proces ten niełatwy jest – bez historycznej perspektywy – do szczegółowej analizy. Ale już dziś możemy na wielu polach pracy zbiorowej stwierdzić, iż pierwsze pokolenie niepodległej Polski pracowało z najwyższym wytężeniem, z pełnym samozaparciem się dla utrwalenia granitowych fundamentów potęgi państwa i dobrobytu przyszłych w Polsce pokoleń.***

Eugeniusz Kwiatkowski, *Budujemy nową, od podstaw nową Polskę* ze zbioru *Dziesięciolecie Polski odrodzonej*, 1929

INNOWACJE I ZMIANY SPOŁECZNE

II RZECZPOSPOLITA - ODRODZENIE I MODERNIZACJA PAŃSTWA

Antagonizmy społeczne (chłopi, z których wielu nie posiadało własnej ziemi, stanowili ok. 70% ogółu ludności) i narodowościowe (Polacy stanowili ok. 65% ogółu obywateli), różnice w mentalności mieszkańców różnych regionów, wrogość ze strony większości sąsiadów i brak doświadczenia państwowego elit politycznych spowodowały, że – mimo niezaprzeczalnych osiągnięć II RP – wielu problemów nie udało się rozwiązać. Od podstaw stworzono szereg dziedzin przemysłu (m.in. zbrojeniowy, lotniczy, chemiczny), jednak konieczność łączenia systemów gospodarczych (a także prawnych, transportowych czy edukacyjnych) trzech zaborów i podnoszenia ze zniszczeń wojennych całego kraju okazała się ogromnym obciążeniem. Do 1939 r. udało się zniwelować znaczną część porozbiorowych różnic i wdrożyć wiele potrzebnych inicjatyw gospodarczo-obronnych, jednak poziom życia dużej części ludności był niezadowalający, brakowało licznej klasy średniej, a eksport nie rozwinął się tak, jak tego oczekiwano. Za niewątpliwy sukces należy uznać konsolidację społeczeństwa wokół etosu państwowego i patriotyczne nastawienie większości obywateli.

Plakat Kamila Mackiewicza z 1920 r. pokazuje autentyczny wkład różnych grup społecznych w obronę młodej polskiej państwowości przed nawałnicą bolszewicką. Zjednoczenie w krytycznym momencie to była swoista premia dla społeczeństwa za kilkupokoleniową pracę wielu środowisk



Polskie międzywojenne konstrukcje lotnicze znajdowały uznanie w kraju i za granicą. Myśliwiec PZL P.11 zaprojektowany przez Zygmunta Puławskiego na początku lat 30-tych był samolotem bardzo udanym, Narodowe Archiwum Cyfrowe



W II RZECZYPOSPOLITEJ (1918-1939)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie



Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" we Wrocławiu, 1910, Wikimedia Commons ▶

> ”
> ***Jeżeli ktokolwiek szukać będzie wzoru ofiarnej pracy niewieściej dla narodu, (...) niechaj rozejrzy się za temi najpiękniejszymi duszami niewieściemi, które w mozolnym codziennym trudzie wszystkie siły poświęcały pracy około ratowania i umacniania ojczyzny (...). Śp. Zofia Sokolnicka była zjawiskiem takiej pracy, genialną i niestrudzoną kapłanką ducha narodowego, oddającą się służbie dla ojczystej sprawy, jak tylko przez pokolenia jeden człowiek oddawać się może.***
>
> „Kronika Miasta Poznania"

KULTURA, NAUKA, EDUKACJA, KAPITAŁ SPOŁECZNY



AKTYWNOŚĆ KOBIET-SPOŁECZNICZEK

W okresie odzyskiwania niepodległości wyraźnie zaznaczyła się rola kobiet, które przejmowały część odpowiedzialności za życie społeczne. Dotyczyło to tysięcy lokalnych i ogólnopolskich działaczek, jak Zofia Daszyńska-Golińska i Zofia Sokolnicka, czy żon polityków formującej się II RP, jak Helena Paderewska i Zofia Moraczewska. Za wskaźnik rosnącej roli Polek można uznać fakt, że już w 1918 r. – choć nie bez problemów – uzyskały prawa wyborcze (w większości krajów na świecie kobiety nie mogły wtedy głosować, np. we Francji i we Włoszech przyznano im te prawa po II wojnie światowej).

SOKOŁY, JUNACY, STRZELCY, HARCERZE

Polskie organizacje młodzieżowe o charakterze formacyjnym, sportowym, a często w sposób półjawny – paramilitarnym powstawały w poszczególnych zaborach zależnie od aktualnych możliwości. Pierwszy był Związek Sokołów Polskich powstały we Lwowie w 1867 r. Następne *gniazda* organizowały się na wszystkich ziemiach polskich, ostatecznie jednocząc się w Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" w 1919 r. Ruch junacki przeżywał swój rozkwit w części środowisk wiejskich i robotniczych na początku XX w., potem stopniowo zanikał, dając miejsce dla z jednej strony wyraźnie militarnych Polskich Drużyn Strzeleckich i Drużyn Bartoszowych, a z drugiej dla dynamicznie rozwijającej się polskiej wersji skautingu, czyli harcerstwa. W 1910 r. Andrzej Małkowski przetłumaczył podręcznik Roberta Baden-Powella *Scouting for boys*, w tym samym roku zaczęły powstawać drużyny harcerskie (pierwsze we Lwowie i Krakowie). Początkowo kadry harcerskie i sokole często się przenikały, jednak to harcerstwo miało wyrosnąć (jako Związek Harcerstwa Polskiego) na najpotężniejszą, masową organizację młodzieżową w okresie międzywojennym.

Harcerze z Sejn, lata dwudzieste XX w. ▼



W II RZECZYPOSPOLITEJ (1918-1939)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie



Świetlica Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Szycach. Podniesienie poziomu umysłowego, kulturalnego i wiedzy fachowej wśród mieszkańców wsi było możliwe dzięki Towarzystwu Oświaty Ludowej, które zostało utworzone w 1872 r. w celu zakładania bibliotek wiejskich, Polskiej Macierzy Szkolnej (1905–1907 i 1916–1939) zajmującej się na dużą skalę działalnością kulturalno-oświatową na terenie Królestwa Polskiego, a potem w II Rzeczypospolitej oraz prężnie działającemu w międzywojniu ruchowi uniwersytetów ludowych. Takie środowiska wpływały na kształtowanie postaw reprezentowanych np. przez Józefa i Wiktorię Ulmów, których heroizm czasu wojny poprzedzało wieloletnie zaangażowanie w życie wspólnotowe

> ***Własną samodzielność naród nasz musi zdobyć za wszelką cenę. Uleczyć swoje choroby, poprawić złą budowlę, zdrowe rzeczy wznosić może tylko samo społeczeństwo. Można korzystać z nauk obcych, ze zdobyczy, które świat wytworzył, a które nas ominęły. Ale musimy umieć to w dalszym ciągu przerabiać. Polska musi się sama rozwinąć, musi czym prędzej objawić niezmożoną chęć rozwoju. Inaczej stać się może igraszką losu.***
>
> Józef Piłsudski, wywiad w „Tygodniku Ilustrowanym", 1917

KULTURA, NAUKA, EDUKACJA, KAPITAŁ SPOŁECZNY

POTENCJAŁ DLA KRAJU

Można się tylko domyślać, o ile więcej wnieśliby w rozwój kraju odkrywcy, wynalazcy, naukowcy i inżynierowie tej miary co Maria Skłodowska-Curie, Karol Olszewski, Stefan Drzewiecki, Kazimierz Żegleń, Julian Ochorowicz czy Ernest Malinowski, gdyby pracowali w wolnej Rzeczpospolitej. Częsta XIX-wieczna konieczność emigracji niezależnych, ambitnych, ale i politycznie niewygodnych jednostek powodowała rozproszenie ich osiągnięć. Uniemożliwiało to stały, systematyczny wpływ wielu wybitnych umysłów na krajowy dobrostan.



Badania w przychodni Polskiego Towarzystwa Higienicznego w Przemyślu, 1934

MEDYCYNA, OPIEKA SPOŁECZNA

ODKRYCIA MEDYCZNE

W międzywojniu nauka i medycyna mogły korzystać z ogromnego potencjału polskich badaczy i odkrywców. Najbardziej znana jest Maria Skłodowska-Curie, dwukrotna noblistka, patronująca powstaniu w 1932 r. Instytutu Radowego w Warszawie. Rudolf Weigl, z pochodzenia Austriak, z wyboru Polak opracował pierwszą skuteczną szczepionkę na tyfus plamisty. Uratował także wiele istnień ludzkich w okresie okupacji niemieckiej. Jego kandydaturę wielokrotnie zgłaszano do Nagrody Nobla. Kazimierz Funk, biochemik, w 1912 r. wyizolował z otrębów ryżowych pierwszą witaminę (B_1) i stał się twórcą tego pojęcia. Pochodzący z zasymilowanej rodziny żydowskiej Ludwik Hirszfeld dokonał odkrycia i klasyfikacji grup krwi przyjętej od 1928 r. na całym świecie. Był pionierem badań nad immunologią i transfuzjologią.



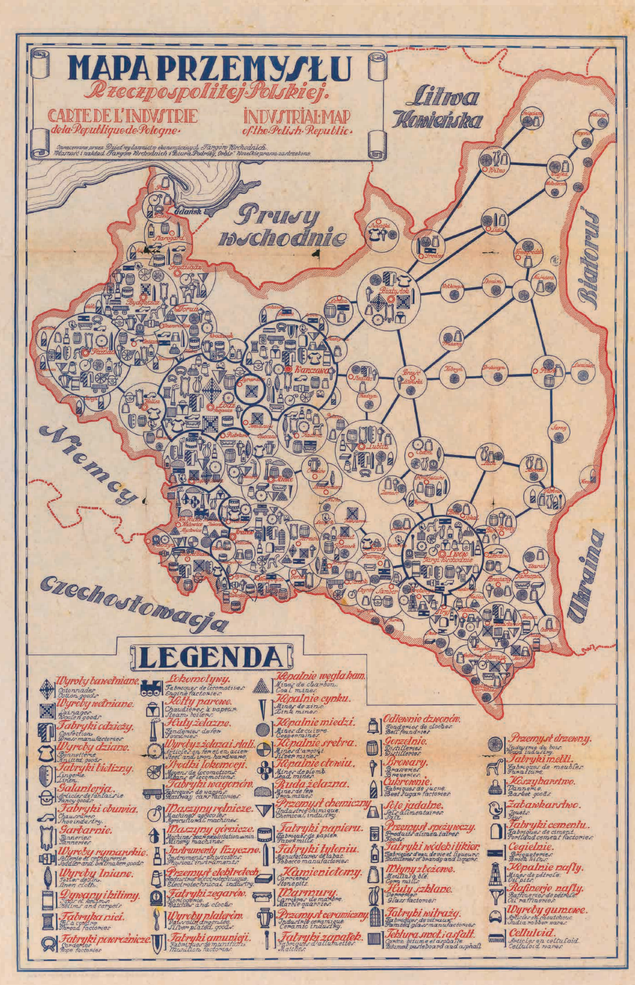
Anna Tomaszewicz-Dobrska (1854–1918) była pierwszą polską lekarką (ginekologiem i pediatrą) wykształconą na uniwersytecie i praktykującą. Mimo dużych oporów męskiego środowiska lekarskiego z powodzeniem pracowała w zawodzie (od 1882 r. kierowała szpitalem położniczym w Warszawie), angażując się także w działalność społeczną



Chorzy na dur brzuszny w czasie I wojny światowej

W II RZECZYPOSPOLITEJ (1918-1939)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddział w Lublinie



> ***Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi. Kto do tych zawodów bardziej przygotowany będzie, kto w tym wyścigu większe dowody wytrzymałości złoży, ten w najbliższych czasach będzie zwycięzcą, ten potrafi utrzymać to, co zyskał albo odrobić to, co stracił.***
>
> Józef Piłsudski, wykład pt. *Wpływ Wschodu i Zachodu na Polskę w epoce 1863 r.*, 1924

IGNACY MOŚCICKI (1867-1946)



Stworzył polski przemysł chemiczny, bazując w dużym stopniu na swoich ogromnych osiągnięciach naukowych. Już w pierwszych latach XX w. na emigracji dokonał szeregu odkryć z dziedziny chemii i elektryczności, które zaowocowały opracowaniem metody łatwego uzyskiwania kwasu azotowego – surowca wówczas strategicznego. Skonstruował nowatorskie kondensatory wysokiego napięcia, wprowadzał nowe, przydatne w przemyśle rozwiązania, stając się światowym autorytetem w dziedzinie elektryczności. Jego kolejne wynalazki chemiczne także okazały się rewolucyjne. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości kierował zakładami chemicznymi m.in. w Chorzowie i Tarnowie (te ostatnie stworzył od podstaw), zapewniając państwu masową produkcję nawozów sztucznych i innych produktów chemicznych (uniezależniało to Polskę od importu). Po wyborze na prezydenta prawa do swoich patentów przekazał państwu.

GABRIEL NARUTOWICZ (1865-1922)

Należał do pionierów budowy elektrowni wodnych, które na przełomie wieków stanowiły podstawę elektryfikacji Szwajcarii. Z powodów zdrowotnych (gruźlica), a potem politycznych Narutowicz spędził w tym kraju ponad 20 lat. Prowadził bardzo dochodowy inżynierski interes, a jednocześnie wykładał na szwajcarskich uczelniach technicznych. Patronował pomysłom tworzenia siłowni wodnych na polskich rzekach górskich. W 1920 r. za namową Ignacego Mościckiego powrócił do kraju i objął kierownictwo Ministerstwa Robót Publicznych, przyczyniając się do odbudowy ok. 270 tys. budynków, 300 mostów i tysięcy kilometrów dróg. Przy okazji zredukował personel urzędniczy w Ministerstwie prawie pięciokrotnie. Później krótko był ministrem spraw zagranicznych. Na urząd prezydenta kandydował po długich namowach przyjaciół politycznych.

> ***Produkcja węgla jest równie ważna dla przyszłości Polski jak ofiara z życia złożona na jej granicach. Znacznie trudniej i mniej bohatersko jest żyć dla kraju, niż za niego umrzeć.***
>
> Słowa przypisywane Herbertowi Hooverowi, organizatorowi pomocy żywnościowej dla Europy w okresie I wojny światowej, późniejszemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych



Banknot z Tadeuszem Kościuszką wydrukowany w 1919 r.



WŁADYSŁAW GRABSKI (1874-1938)

Polityk, ekonomista, historyk, wielokrotny minister skarbu i dwukrotny premier rządu w II RP. Autor przeprowadzonej w 1924 r. reformy walutowej. Nazwę złoty (nawiązując do nazewnictwa z czasów Królestwa Kongresowego) wprowadzono obok marki polskiej już w 1919 r., jednak dopiero w 1924 przeprowadzono wymianę pieniądza. Silna złotówka wprowadzona przez Grabskiego była dla wielu symbolem polski przedwrześniowej.

> ***Wysiłków większych niż te, które dziś dajemy, potrzebujemy nie tylko w pracy gospodarczej, ale i intelektualnej, artystycznej i wszelkiej innej. Nie tworzy się nic bardziej wartościowego bez większego wysiłku. Unikanie wysiłków to spadanie w dół w życiu cywilizacyjnym.***
>
> Władysław Grabski, *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924-1925)*, 1927

GOSPODARKA

GDYNIA I MAGISTRALA WĘGLOWA

Na mocy postanowień konferencji wersalskiej Gdańsk był wolnym miastem. W praktyce to Niemcy decydowały o jego polityce, w tym polityce handlowej, tocząc w latach 1925–1934 wojnę celną z Polską. Konieczność eksportu węgla za granicę wymusiła w latach dwudziestych największą inwestycję transportową II RP – budowę magistrali węglowej łączącej województwo śląskie z portami na Pomorzu oraz stworzenie pełnomorskiego portu. *Miasto z morza* powstało za sprawą determinacji wielu osób, na czele z inż. Tadeuszem Wendą i Eugeniuszem Kwiatkowskim. Z małej osady rybackiej Gdynia zmieniła się w polską bramę na świat. W 1934 r. była portem o największym przeładunku na Bałtyku, a także jednym z najnowocześniejszych w Europie.

Otwarty w 1933 r. Dworzec Morski w Gdyni. Obok budynku jeden z polskich transatlantyków



„Żadne bogactwa nie dadzą podstaw bytu narodowi samodzielnemu, bez pracy wydajnej i dobrze zorganizowanej.

Karol Adamiecki, światowy prekursor nauki o organizacji

GOSPODARKA

CENTRALNY OKRĘG PRZEMYSŁOWY

COP to wielki gospodarczy projekt państwowy z udziałem firm prywatnych, który miał na celu zwiększenie ekonomicznego i militarnego potencjału Polski (głównie przemysł ciężki i zbrojeniowy), stworzenie rezerw produkcyjnych na wypadek wojny i podniesienie poziomu życia, zwłaszcza ludności wiejskiej z centralnej Polski. Stanowił element stworzonego przez Eugeniusza Kwiatkowskiego planu czteroletniego będącego odpowiedzią na wielki kryzys. Inwestycje pochłonęły równowartość rocznego budżetu państwa polskiego. Okręg obejmował 15% powierzchni kraju i podzielony był na trzy rejony: kielecki (surowcowy), lubelski (aprowizacyjny) i sandomierski (przemysłowo-energetyczny). Do najważniejszych inwestycji należały: hydroelektrownie w Porąbce i w Rożnowie, Huta Stalowa Wola i cały kompleks miejski, fabryki w Rzeszowie, Dębicy, Mielcu, Niedomicach. W latach 1936-1939 zrealizowano 80% zamierzonych inwestycji, osiągając około połowy zdolności produkcyjnych. Niestety w samym sektorze produkcji zbrojeniowej te wartości były niższe.



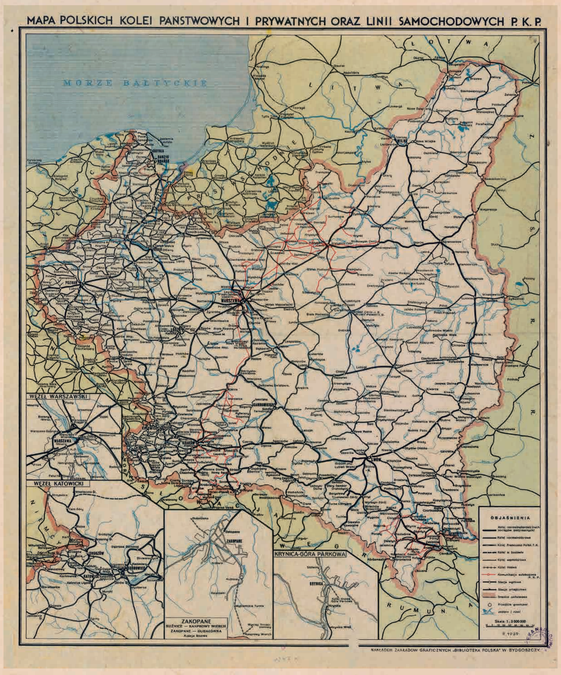
Zbiorniki na kwas w fabryce celulozy w Niedomicach, Narodowe Archiwum Cyfrowe

Wobec słabego stanu dróg i małej liczby aut (pod koniec lat trzydziestych na 10 tys. mieszkańców przypadało 12 aut, a w wielu krajach europejskich – od kilkudziesięciu do kilkuset) koleje stanowiły najlepszy środek transportu. Polskie Koleje Państwowe uchodziły za solidne i punktualne, a zawód kolejarza cieszył się dużym prestiżem. PKP były czymś więcej niż tylko środkiem transportu. Stanowiły ważną instytucję życia społecznego

EUGENIUSZ KWIATKOWSKI (1888-1974)

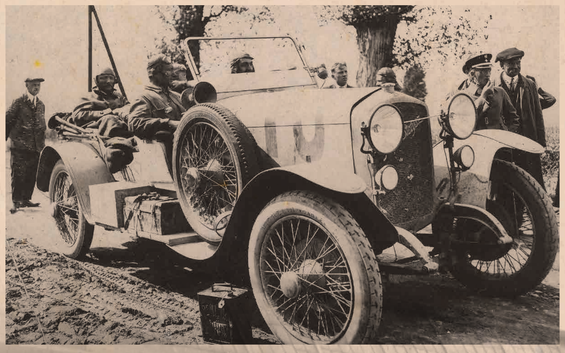
Chemik, polityk (poseł, minister przemysłu i handlu, minister skarbu, wicepremier), ale przede wszystkim działacz i wizjoner gospodarczy. Z powodzeniem zarządzał zakładami azotowymi w Chorzowie i Tarnowie. Jako minister przemysłu i handlu był od 1926 r. motorem rozbudowy Gdyni. Autor czteroletniego planu inwestycyjnego (1936–1940) przewidującego rozbudowę infrastruktury, potencjału obronnego kraju i zmniejszenie dysproporcji rozwojowych różnych części państwa. Nie udało się go w pełni zrealizować z powodu wojny. Część planu stanowiło utworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.





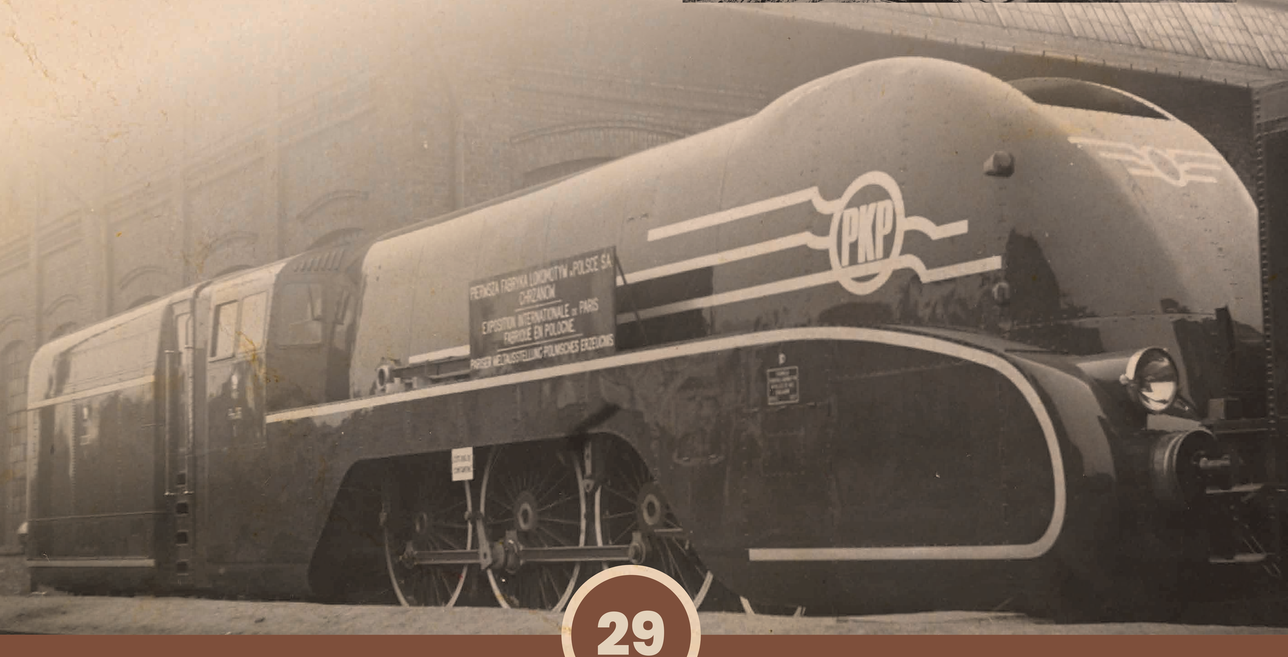


W procesie tworzenia podwalin pod polski przemysł chemiczny, zbrojeniowy, lotniczy, motoryzacyjny uczestniczyły tysiące mniej znanych bohaterów. Jednym z nich jest wybitny chemik i organizator Jan Prot (1891–1957). Uczynił Państwową Wytwórnię Prochu w Pionkach jedną z największych tego typu fabryk w Europie, przy okazji rozbudowując miasto i prowadząc działalność społeczną. Reprezentował pokolenie budowniczych infrastruktury II RP i jej życia społecznego, ludzi wychowanych na ideałach kształcenia się, pracy użytecznej dla zbiorowości i czynu zbrojnego (tak jak wielu innych był legionistą). Na zdjęciu Prot (oznaczony xx) pod mogiłą legionistów w Żytkowicach



Parowóz Pm36 w otulinie aerodynamicznej z fabryki w Chrzanowie wyprodukowany jedynie w dwu doświadczalnych egzemplarzach, zdobywca złotego medalu na Wystawie Techniki i Sztuki w Paryżu w 1937 r. Problemem II RP nie był brak nowatorskich konstrukcji (np. w latach 1926–1939 powstało w Polsce ok. 60 prototypów samolotów i ok. 70 ich modyfikacji), ale niedostatek mocy technologicznych i organizacyjnych dla seryjnej produkcji (np. konieczność importu silników do wielu typów samolotów) i masowego eksportu .

Symbolicznym obrazem niektórych polskich prób biznesowych była Rolniczo-Automobilowo-Lotnicza Fabryka Stefana Tyszkiewicza (Ralf-Stetysz) prowadzona przez pasjonata motoryzacji, wynalazcę i rzutkiego biznesmena, który w latach dwudziestych powrócił do kraju z Francji z gotowym projektem auta na polskie drogi. Samochód powszechnie chwalono, wygrywał rajdy, jednak cała fabryka spłonęła, a konstruktor zmuszony był wyzbyć się ambitnych planów i zostać dystrybutorem modeli z zagranicznych koncernów



KULTURA, NAUKA, EDUKACJA, KAPITAŁ SPOŁECZNY

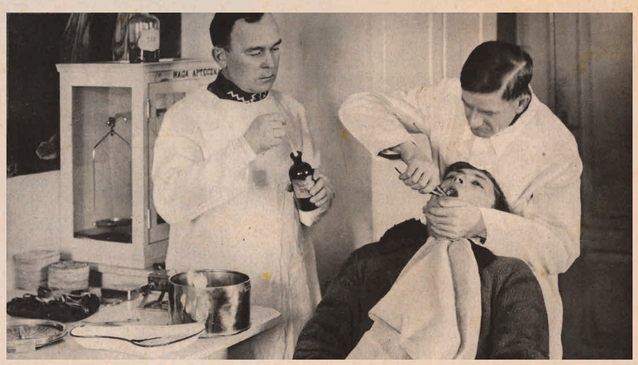
ŻOŁNIERZ-OBYWATEL

Znany już w starożytności ideał żołnierza-obywatela znalazł licznych przedstawicieli w polskiej historii XIX i XX w. Wielokrotnie funkcje te łączył Dezydery Chłapowski. Karol Marcinkowski był powstańcem listopadowym, podobnie jak Karol Brzostowski i Tytus Działyński. Tomasz Łubieński to weteran wojen napoleońskich. Bolesław Prus jako szesnastolatek został ranny w powstaniu styczniowym. Gracjan Chmielewski walczył bohatersko (otrzymał Virtuti Militari) w tym samym zrywie, by później kształcić młodych Polaków w założonej przez siebie szkole. Józef Haller po rezygnacji ze służby w armii austriackiej zajął się aktywnością spółdzielczą, działał w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół" i organizował harcerstwo, a gdy sytuacja tego wymagała, znów założył mundur. Stanisław Sosabowski udzielał się w Polskich Drużynach Strzeleckich w Stanisławowie, potem jako oficer walczył i szkolił żołnierzy. Po odsunięciu od ukochanej pracy liniowej pracował organizacyjnie i edukacyjnie. Napisał m.in. *Wychowanie żołnierza-obywatela. Podręcznik dla dowódców pododdziałów uzgodniony z „Instrukcją o pracy oświatowo-kulturalnej i wychowawczej w wojsku"*.



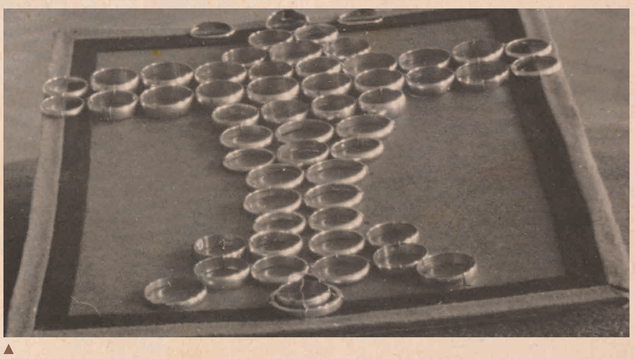
WITOLD PILECKI (1901-1948)

Jako młodzieniec musiał zrezygnować ze studiów i zająć się zrujnowanym po wojennych zawieruchach majątkiem Sukurcze. Pilecki silnie odczuwał powinności obywatelskie – rozwijał swoje gospodarstwo, ale myślał o całej lokalnej społeczności. Cechował go aktywizm, pomysłowość, a jednocześnie praktycyzm i rachunek ekonomiczny. Przewodził ochotniczej straży pożarnej, założył kółko rolnicze, był prezesem mleczarni, która sprzedawała masło aż w Wilnie (w ten sposób omijano pośredników w sprzedaży produktów rolników). Malował obrazy i pisał wiersze. W 1932 r. organizował Przysposobienie Wojskowe Konne. W 1937 r. za zaangażowanie w życie społeczne otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi.



Jednym z codziennych zadań Korpusu Ochrony Pogranicza była pomoc ludności Kresów. Stosując metodykę pracy analogiczną z XIX-wieczną działalnością „u podstaw", kadry KOP podnosiły poziom kulturalny (szkoły dla żołnierzy, odczyty, orkiestry), higieniczny (niejednokrotnie wojskowy felczer lub weterynarz był jedynym przedstawicielem świata medycyny w promieniu dziesiątek kilometrów) i społeczny (asymilacja państwowa „tutejszych", czyli sporej grupy mieszkańców Kresów). Dodatkowo Korpus zajmował się budową dróg, mostów czy prowadzeniem sklepów, z których dochód przeznaczano np. na kolonie dla dzieci, www.kop.ipn.gov.pl





Doskonałą ilustracją ofiarności publicznej społeczeństwa II Rzeczypospolitej były datki na Fundusz Obrony Narodowej. Instytucje i firmy finansowały samoloty, karabiny maszynowe i karetki sanitarne. Indywidualni darczyńcy oddawali często najcenniejsze przedmioty osobiste, w tym obrączki, Narodowe Archiwum Cyfrowe



Trzynaście sanitarek ufundowanych przez polskich spółdzielców w 1939 r., Narodowe Archiwum Cyfrowe

Wielkie plany państwowe były znakiem czasów w prawie całej Europie. Polski plan piętnastoletni nie miał szans realizacji



Przekazanie wojsku baterii haubic wykonanych bezpłatnie jako dar pracowników Zakładów Południowych w Stalowej Woli, 1939, Narodowe Archiwum Cyfrowe